PAMIĘTNIK

Od Pokoiu Hubertsburgskiego R. 1763

aż do podziału zaboru Kraiów Polski

R. 1775.

PISANY

Od Fryderyka II. Króla Pruskiego.

ięzykiem Francuzkim.

---

w Brzegu

1789.

WiMBP
Opole

WiMBP
Opole
Z031 st.

Sz - 276/34 - H

DO

JASNIE WIELMOŻNEGO

JANA BIBERSZTEYNA

Na Starey Wśi

STAROWIEYSKIEGO

KAWALERA

Orderu Swiętego Stanisława.

Starosty Bernwałdskiego.

PANA i DZIEDZICA

Bernwałdu, Choczni, Jaroszewicz, Stanisławia, Mikołaia, Gołuchowca, Ochodzy, Sułkowy, Gorzenia, Rudz, Trzebieńczyć. PANA i POSIADACZA Tomic, Tłuczani, Krzęcina, Facimiecha, Kurzelowa, i Lipowy.

Wyślącemu czembym, według stanu mego, mógł Jaśnie Wielmożnemu WCPanu Dobrodzieiowi, za łaskawe względy od lat kilku mi czynione, zawdzięczyć, nadarza się sposobność, którey mimo puścić niechcę.

Wydanè roku 1788 w Berlinie Dzieła Fryderyka II. Króla Pruſkiego, Dziejopiſa, Polityka, Wierſzopisa i Woiownika Wielkiego, á od niego po Francuſku pisanè obaczywſzy JWWCP Dobrodziey, żądałeś, aby na ięzyk Polſki były przełożonè, á przynaymniey to, co w nich tyczącego ſię Polſki znayduie. Monarcha ten był i aktorem i świadkiem zaboru Kraiów Rzeczypoſpolitey, wierzyć więc bardziéy Mu, niżeli innym Dzieiopiſom, trzeba. Otóż Pamiętnik jego od Pokoiu Hubertsburgſkiégo r. 1763. aż do podziału Zaboru Kraiów Polſki r. 1775 odemnie przetłómaczony mám honor JWWCPD. prezentować. Tego odemnie wymaga, oprócz wyżey wyrażoney przyczyny, JW WCPD miłość Oyczyzny, biegłość praw tak Polſkich iako i Gallicyuſkich, gruntowność w dawaniu rady udaiącym ſię po nią, przyiemność słodka w obcowaniu, ſtałość w zachowaniu przyiaźni, á iey nie z swey ſtrony nadwerężenia, uſilne á prawie heroiczne, iáśniey powiem, prawdziwie Chrześciańſkie naprawienie, otwartość wybornégo serca, ludzkość w Domu swym, á przy tém wſzyſtkiém nienaruſzonè cnót zachowanié.

Przyymuiąc tedy Pamiętnik ten w dzień swych Imienin JWWCPDobrodziey, żyy wraz z Zacną Damą JW Starościną Dobrodzieyką, którą z uſilney rządności Domu, z pilney czuyności nad Domownikami, z rzetelności, ſtaranności, i przywiązania ku swoim, nadobnie ſtosować można do opiſanèy od Salomona, żyy WWCPDobrodziey nayczerſtwiéy i naydłużey: tego życzę, tego pragnę.

JWWCPana Dobrodzieia.

Obowiązany i nayniższy Sługa.

P....

PAMIĘTNIK

Od pokoiu Hubertsburgſkiego r. 1763. aż do podziału Zaboru Kraiów Polſki r. 1775.

Aby ſprawiedliwy sobie wyobraz uczynić układu politycznégo Europy po pokoiu Hubertsburgſkim, trzeba wiedzieć; że wſzyſtkié Mocarſtwa, równie prawie były wycieńczoné. Francya zawarła pokòy z Anglią, bo nié miała o czém utrzymywać Kampanii R. 1763. Ceſarzowa Królowa, nie uczyniłaby pokoiu Hubertsburgſkiego, gdyby iey było nie brakło pieniędzy. Król Pruſki sam tylko miał w zapaśie gotowé pieniądze, gdyż tey używał przezorności, aby zawſze przynaymniey poprzednie na rok, były leżące. Ztém wſzyſtkiem niedoſtatek był przyczyną Mocarſtwom, że każdé żądało ſpokoyności powſzechnéy, aby można ſił nowych nabrać. Ta to iedná była z pomiędzy innych przyczyn wpływaiąca

do

utrzymania traktatu Wersalskiego, między Cesarzem Francyą i Hiszpanią. Dom Austryacki bez wątpienia z niego miał naywiększy pożytek, ponieważ zabespieczony z strony Francyi, nie obawiał się niczego ani o Flandryą ani o Kraie Włoskié, á tak został mocen wszelkich swoich użycia sił przeciwko Królowi Pruskiemu, byle się podała okoliczność. Francya nie maiąc także niczégo obawiać się od Domu Austryackiego, widziała granicé swé wolné od naiazdu, á miarkuiąc, że nie przyydzie do woyny lądowéy, wszelkie usiłowania łożyć mogła, dla zmocnienia się na morzu, i uczynienia straszną Flottę, którá w czasie złączona z Hiszpańską, mogłaby mieć przemoc nad żeglugą Angielską. Takowe przewidzenia gruntowały się na dobrem rozumowaniu: przyspieszono więc pokoy Akwisgrańskí; wiele w nim iest Artykułów nieiasnych, iako to o połowie pozwolonem Francyi przy Ziemi nowéy (terre neuve) o okupie Manilli, którey domagali się Anglicy od Hiszpanów, małe w prawdzie

wdzie te są rzeczy, ale służyć głowom niespokoynym mogą za pozór do zamięszania interessów. Przyczyny nie same tylko wzaiemney stosowności złączyły Domy Burbońskie dwa, z Habszpurgskim, odnowionym; przyłożył się do tego charakter i sposób myślenia Ministrów rządzących Dworami Wideńskim i Wersalskim: Xiąże Kaunitz charakteru dumnego i nakazuiącego, patrzał na traktat Wersalski, iako dzieło wyborne swéy polityki, i cieszył się, że nieprzyiaciół Domu Austryackiego rozbroił, á nakłonił aby Cesarzowi byli na pomocy przeciwko Pruskiemu Królowi: Xiąże de Choiseul urodzony w Lotaryngii, (którego Oyciec Graff de Stainville był Posłem od Dworu Wideńskiego w Paryżu,) wiedząc się bydź wazalem Cesarza, wewnątrz bardziey był przywiązanym do Austryi, niżeli Francyi. Nie dziw więc, że ci dwa Ministrowie, Alians rzeczony utrzymuią, który póty trwać może, póki iey poplecznicy mieć będą kredyt i górę nad umysłami swych Monarchów.

chów. Spoyrzawſzy zaś na Pruſsy, obaczémy ié samé, i niby opuſzczoné, bez żadnego aliansu; czégo ta przyczyna: kiedy Pan Pitt złożył swé Miniſtroſtwo, naſtąpił po nim Pan Bute Szkot. Ten Miniſter zerwał wſzyſtkie związki między Anglią i Pruſsami dotąd trwaiące. Anglia, iako wyżey mówiłem, uczyniwſzy pokóy z Francyą intereſsa Pruſkie dla niey sakryfikowała, nadto Auſtryi przyrzekła odzyſkanié Szląſka, á tak aby odnowić wſzelkie związki dawne między Dworem Ceſarſkim i Anglią. I właśnie iakby ná tem nie dosyć było Panu Bute, wſzyſtkich użył ſposobów w Petersburgu, żeby Króla poróżnił z Carem Piotrem III. ale tego dokazać nie zdołał. Takowym to podſtępem Anglii z Pruſsami zjednoczenié zerwané, á tak po aliansie, który zobopolny interes był ułożył, naſtąpiła nayżwawſza nieprzyiaźń, i nienawiść naygwałtownieyſza; Król Pruſki sam zoſtał na Placu batalii, luboć w prawdzie, żaden go nie attakował, ale i nikt nie był ku obronie Jego. Takowé położenié

żenié nieutrzymałé iak i przemiiaiącé, długo trwać nie mogło, więc ſię odmieniło. Na końcu r. 1763 zaczęto negocyować w Moſkwie, aby uczynić alians z tém Mocarſtwem obrony; pod owe czasy Graf Panin był tylko w Petersburgu przychylny Prusom, zadawniony nieprzyiaciel Króla Kanclerz Beſtuſzef, wynalazca i popieracz wſzelkiego poróżnienia między dwoma Dworami, przeſzkadzał cichaczem negocyacyi, utrzymywany u Carowéy przez Graffa Orłów. Dwory Wideńſki i Drezdeńſki ile mogły przykładały ſię przeſzkadzać Posłowi Pruſkiemu w Petersburgu Graffowi Solms. Auſtryacy przekładali Carowey!, że ich Mocarſtwa alians naypożytecznieyſzy bydź może Moſkwie, ponieważ ſzczególnie sam tylko Dwór Wideńſki zdoła pomodz przeciwko Turkom wſpólnym nieprzyiaciołóm. Saſi inną mieli przyczynę pſucia negocyowanié Graffa Solmsa, wymagali wſparcia i protekcyi Carowey, aby usłali ſobie drogę do sukceſsyi tronu Polſkiego, gdyby Auguſt III. umarł.

umarł. Saśi rządzeni od Graffa Bruhla, zawsze nieprzyiaciela Prus, gotowi byli swe intrygi złączyć bądź z iakimkolwiek Mocarstwem, byle zepsuć, albo przynaymniey tak zszcuplić rzeczy, żeby nie wpływał Król Pruski w interesa Europy. Trzeba było iakiego wypadu do odmiany tey nieszczęśliwości, i w sam czas nadarzył się. August III Król Polski w Dreznie umarł 4 Pazdziernika roku tego, Elektór Saski Syn Jego poszedł za Oycem, więc Wnuk Augusta został Elektorem małoletni. Dwie śmierci niespodziane, i Elektor pod Opieką, odmieniły kształt interesów; odtąd intrygi, kabały Francuzów, Sasów, Austryaków, nie mogły skutkować w Petersburgu. Graff Panin nad wszystkiem górę wziął i pierwszym został Ministrem, á mogąc wiele u Carowey, wymógł na niey żeby osadziła ná tronie Polskim Piasta, Katarzyna, żeby tego dokazała, swych proiektów kommunikowała Królowi Pruskiemu. Król obiecał przyłożyć się, á nie czekaiąc podpisu traktatu, o który

szło

szło w Petersburgu, kazał swemu Minisirowi w Warszawie, znosić się z Moskiewskim, i aby względem następuiącey Elekcyi, naymocnieysze czynił zabiegi u Prymasa i Panów Polskich. Ten postępek dobrze ukartowany, zniósł opór Dworu Petersburskiego, Ministrowie Moskiewscy opowiedzieli swey Monarchini, iak pomoc Króla Pruskiego ułatwiła ich negocyowania, przeto Carowa nakłoniła się zawrzeć alians z Królem. W Styczniu r. 1764 kontrprojekt z Berlina posłany do Graffa Solmsa, i po nieiakich trudnościach względem pomocy, którey Carowa domagała się, ułatwieniu, traktat ten ważny, był podpisany w miesiącu Marcu.

Tego traktatu, abym nie bawił, treść kładę. Traktat miał trwać lat ośm, ostrzeżono w nim wzaiemność dzierzenia Kraiów oboyga Mocarstw, nie czynić ani przerwy, ani pokoiu bez zezwolenia wzaiemnego, pomoc umówiona w potrzebie woyskowa z 10000 Infanteryi á 2000 Kawaleryi; tajemnym arty-

artykułem ułożono, że ieźliby nad Renem Król był attakowany á Carowa przy Krymie, w ten czas za ludzi ſtrona ſtronie wyliczała rocznie 400,000 rublów czyli 480,000 talerów. Względem Polſki umówiono ſię, aby nie dopuścić, żeby to Króleſtwo zoſtało dziedzicznem, i przeſzkadzać, aby rząd jego nie był przemieniony w Monarchiczny. Nadto obrona umówiona Dyſsydentów od przemocy Duchowieńſtwa Katolickiego. Naoſtatek oddzielny taiemny artykuł tegoż dnia podpiſany, aby Piaſt był obrany Krolem Polſkim, á ten Piaſt był Poniatowſki Stolnik Litewſki, od dawna znany od Carowey. Natychmiaſt dzieſięć tyſięcy Moſkwy zbliżyło ſię ku Warſzawie, Woyſka zaś Pruſkie na granicach Polſki ſtoiące, okazywały, że mogą nakłonić Republikantów, iako też przekonać inne Mocarſtwa, że ieżeliby mieſzały ſię do Elekcyi przeciw woli Carowey i Króla Pruſkiego, będą mieć z niemi do czynienia. Przybliżał ſię czas Elekcyi Seymu, powaga wymagała Dworów,

żeby

żeby piérwszégo rzędu Miniſtrowie wysłani byli, Król tedy wyznaczył Posłem do Warszawy Xiążęcia de Carolath Schoenaich. Odmieniono kształ. Seymu (w Maju) Konfederacya ſtaneła, żeby uchylić *liberum veto*, a tak, żeby większością głosów decydowane były uſtawy. Po tem Seymie naſtąpił druga w Sierpniu, takowymże ſposobem, na którym za wſtawieniem ſię tęgim i popieraniem Posłów Moſkiewſkiego i Pruſkiego, iednouſtnie 7. Września obrany Królem Stanisław Poniatowſki, który uznany zoſtał od Mocarſtw Europy.

Trzeba było trzéciego Seymu, Seymu Koronacyi. Xiążęta Czartoryscy Wuiowie Króla obranego użyli swoiey wziętości do znieſienia *liberum veto*, czém zoſtali ſprężyną rad Rzeczypoſpolitéy. Król Pruſki obawiaiąc ſię, aby iakowaś nie wynikła znaczna odmiana rządu w Rzeczypoſpolitey, uwiadomił o tém Dwór Petersburſki, który wſzedł w Króla boiaźń; z tém wſzyſtkiém, kształt Konfederacyi trwał do naſtępuiącego Seymu.

Roku 1765. było negocyowanie nieużyteczne do zniesienia cła powszechnego, które Seym Konwokacyi ustanowił, znosząc cła partykularne Szlachty. Ta nowa Konstytucya przeciwiąca się traktatowi Welawskiemu, pobudziła Króla, żeby się Rzeczypospolitéy sprzeciwił, przeto Pan Goltz wysłany do Warszawy, zdano się na Carową, á tak cło powszechne z oboiey strony zniesione.

Dwór Petersburski markotny z postępku Króla Polskiego, a bardziey Xiążąt Czartoryyskich Wujów Jego, przysłał do Warszawy Pana Salderna, żeby na wszystko miał oko. Z Warszawy ten Negocyant przeieżdżał przez Berlin z obszernemi proiektami, Graff Panin ie ułożył, á tamtego gust był okazałość i świetność. Pan Saldern nie maiąc ani zreczności, ani przenikliwości, ton brał Dyktatora Rzymskiego, aby nakłonił Króla, do zezwolenia na przystąpienie Anglii, Szwecyi Danii, do traktatu Petersburskiego. Proiekt

tako-

takowy cale był przeciwny interesom Prus, nie mógł więc nań Król zezwolić. Czyliż godziło się wymagać na Królu, żeby się zgadzał z Angliią tylo doznawszy złego od niey? Szwecya, Daniia, Saxoniia, iakąż pomocą bydźby mogła, gdy owszem im niemało trzebaby płacić; nadto, złączone z Moskwą mogłyby dzielić influencyą Króla w Petersburgu. Lepiéy więc było oddalić oné na czas, i nie mnożyć rzeczy niepotrzebnie. Wszystkié przywiedzioné przyczyny pobudziły Króla uchylić się od propozycyy Saldernowych. Poseł ten oburzył się, poczytuiąc siebie za Pretora Popiliusza, Króla zaś za Antyocha Króla Syryi, chciał przepisować prawa Monarsze, ale Król który siebie nie miał za Antyocha, pożegnał Posła, upewniaiąc, że zawsze będzie przyiacielem Moskwy ale nigdy iey niewolnikiem. Jmć Pan Saldern markotny, że niechciał Król bydź poddany Jego rozkazom, z Berlina udał się do Kopenhagi, gdzie rozpościeraiąc się z swoim despotyzmem i nieokryślonemi

preten-

pretensyami, tak podbił Króla Duńskiego, że od niego Miniſtrów i Jenerałów sobie niemiłych oddalił, á ich mieyſca swemi kreaturami osadził. po czem traktat zawarł na przyszły przypadek zamiany Xięſtwa Holſtein Gottorp, za Oldenburg i Delmenhorff Hrabſtwa.

Na końcu tego roku Seym był w Polſzcze. Carowa ogłoſiła ſię protektórką Dyſsydentów, do których przyłączyła Greków, domagała ſię dla nich wolnych obrządków Religii onychże i żeby byli przypuſzczeni do wſzelkich urzędów Obywatelſkich. Ta propozycya była naſieniem zamięſzek i woien naſtępnych. Poseł Pruſki podał notę Seymuiącym, że Król iego nie może patrzać oboiętném okiem na zniesioné *liberum veto*, na uſtanowienié nowych podatków, na pomnożenie woyſka, y Rzeczpoſpolita miała wzgląd na te przekładania, względem zaś przywileiów dla Dyſsydentów nie tylko nie nakłoniła ſię lecz potwierdziła na Seymie

mie tym Konstytucye te na ktore żalili się Dyssydenci. Co mogła nayprzychylnieyszego sobie uczynić Moskwa to, to; że konfederacya była rozwiązaną Roku 1766. Carowa do żywego tkniętą oporem Polaków względem Dyssydentów, przedsięwzięła mocą popierać sprawy ich, wezwała do tego i Króla, który iuż był obowiązany na mocy alliansu zawartego.

Pod czas tego zamięszania w Polszcze, Xiąże Pruski ożenił się z Xiężniczką Elżbietą Corką czwartą Xiążecia Brunszwickiego Sukcessya na cztery głowy spadała, na Xiążęcia Pruskiego, Xiążęcia Henryka, ktory wkrótce na krosty umarł, na Xiążęcia Henryka brata Królewskiego; i Xiążęcia Ferdynanda niemaiącego wtedy ieszcze potomstwa Męzkiey płci.

Ale wróćmy się do Polski (r. 1787.) Despotyzm z iakim postępował Dwor Petersburski z Rzeczą

pospolitą, roziątrzył Polaków i część Europy przeciwko Moſkwie. Wiedeń niemogł ukryć ſię z ſwą zawiścią i nieukontentowaniem Francya zachowuiąca ducha reſztę wspaniałości, od czasów Ludwika XIV niemogła tego strawić, że odmiana znaczna taka, w Europie bez wpływania iey dzieie ſię. Xiąże Choiſeul władnący po Królewſku, lubo nie był Królem człowiek nayniespokoynieyszy i nayniecierpliwſzy, ile było Francuzów: potrzał na Elekcyą Króla Polſkiego bez wpływania Monarchy do niey ſwego za hańbę Dworu swoiego, aby ſię więc zemścił wyobrażonego afrontu, wplątałby był Francyą w woynę nową, gdyby go niezatrzymały ſkarbu niedoſtatek, i oziębłość w okolicznościach podobnych Ludwika XV, Niemożność więc tę, nadgradzał ugryzkami Moſkali we wſzyſtkich okazyach; aby więc Carowey tytułu Maieſtatu niedał, udał ſię do Akademii Francuzkiey, która decydowała, że imie takowe nie ieſt Francuzkie,

ſkie, zemſta zaiſte podła i niegodna serc wielkich, o czem zamilczałby n, gdyby to nie ukazywało charakteru ludzi.

R. 1765. Ceſarz Franciſzek I. w Jnspruku umarł. Syn iego Jozef koronowany iuż na Króla Rzymſkiego naſtąpił bez przeſzkody. Młody ten Cesarz zwiedził Czechy, Saxonią dla przypatrzenia ſię mieyſcom, na których bywały potyczki oſtatniey woyny. Gdy przeieżdżał przez Torgau, Król mu proponował, żeby ſię z soba mogli widzieć, lecz Cesarzowá Matka Jego i Xiążę Kaunitz przeſzkodzili. Cesarz markotny, dał znać Królowi Pruſkiemu, że znaydzie ſposob nadgrodzenia grubiiańſtwa, ktorego dopuszczenia ſię byli mu przyczyną Jego Ochmiſtrzowie.

W tem, nieukontentowaniá Polaków ſtały ſię powſzechnemi. Cały Naród wołał, że Religiią Katolicką Moſkale zniſzczyć uſiłuią, i że każdy

Monarcha urodzony w Kościele Apoſtolſkim Rzymſkim obowiązany na ſumieniu przybywać z pomocą. Wołania te powtarzane uczyniły wraz Dworowi Wideńſkiemu. Cesarzowa w kraiach Auſtryackich przygotowania czynić woienne nakazała, nie takie iakie bydź powinny do boiu ale iakie zwykły bywać w ſposobie zamysłu wielkiego iakiego. Ogłos takowego uzbroiania ſię zatrwożył nieco Dwor Petersburgſki, a nieſpokoyność Carowy, dała ſprzyczynę do umowy taiemney między nią i Krolem Pruſkim; która ſpieſznie uczyniona, dnia 23 Kwietnia. Treść iey ta. Carowa wprowadzi woyſka ſwe do Polſki dla poparcia Dyſsydentów, aby zaś niedadź poznaki Dworowi Wideńſkiemu, Król zamysły utrzymywać miał Moſkwy, popiéraiąc tęgiemi deklaracyami i zdolnemi zatrwożyć malkontentów; umowiono ſię i nato, że gdyby Dwór Wideński wprowadził swe Woyſko do Polſki przeciw Moſkwie, w tedy Król otwarcie poydzie przeciwko

ciwko Austryakom czyniąc dywersyą w Kraiach ich, á ponieważ tę woynę Król przedsięweźmie dla interessu Moskwy, więc Carowa nadeszle mu swe pułki, i nadgrodzi po zawartym pokoiu wydatki. Związki coraz bardziey umacniaiące się między Królem i Moskwą, wraz uczyniły Dworowi Wiedeńskiemu niemały, á gdy hazard ná któryby się był podał większy bydź mogł, nad zysk, więc spokoynym tylko został spektatorem przypadkow.

Za podżeganiem Moskwy Dyssydenci uczynili Związek przy wsparciu Woysk Carowy wkraczaiących do Polsk. O tenże czas Poseł Pruski mieszkaiący w Warszawie ogłosił, że Król utrzymanie Dyssydentów poczytuie za klauzulę traktatu Oliwskiego, i podług aliansu z Moskwą, prosi Rzeczypospolitey, aby miała wzgląd ná krzywdy Dyssydentów. Król Polski dał audyencyą deputowanym od Dyssydentów, po czem

nastą-

naſtąpiło 15. Pazdz. *Senatus Conſilium* á po nim zwołano Seym extraordynaryyny. Seym ten zgromadził ſię pod konwoiem Woyſka Moſkiewſkiego, otaczaiącego Warſzawę. Xiąże Repnin Poſeł Katarzyny użył gwałtownych ſpoſobów do podbicia Seymuiących, kazał wziąć w niewolą Xięcia Biſkupa Krakowſkiego Sołtyka, Biſkupa Kiiowſkiego Załuſkiego, Hetmana Polnego Koronnego i Syna jego Poſłem będącego Rzewuſkich, nieprzyiacioł oczywiſtych Dyſsydentów, których zaprowadzono za Moſkwę Stolicę, w Syberyą; Stany więc Polſkie przymuſzone były zalimitować Seym do 1. Lutego, roku 1767. i wyznaczono Komiſsarzy z mocą zakończenia intereſsów Imieniem Rzeczypoſpolitey, R. 1768. Miniſtrowie Moſkiewſki Pruſki, i Dworów Proteſtanckich i Marſzałkowie Dyſsydentów, na Seſsyach zaſiadali wſpomnianey Kommiſsyi, podpiſany więc akt, którego mocą Dyſsydenci przywrócone mieli wſzyſtkie swe prawa. W krótce przyſtąpiono

piono do układania praw Kardynalnych Królestwa, pierwsze urzędy okryślone zwłaszcza Hetmańskie; Seym musiał utwierdzić nowe prawa, po czem Seym zakończony.

Tylo czynności Mocarstwa obcego, rozjątrzyły umysły Republikantckie, dzikość Xięcia Repnina nie zdołała one ułagodzić. Będący na pierwszych urzędach maiąc serce zranione umnieyszeniem swey władzy, nie mogli strawić odmiany uszczerbek przynoszącey i upodlaiącey ich. Biskupi i Panowie ziednoczywszy się, rozgłaszali że Moskwa z Królem Polskim chciała wyniszczyć Religią Katolicką Apostolską Rzymską, że iuż wszyscy zginą, ieżeli się do oręża nie wezmą; że którykolwiek iest Katolikiem gorliwym ma się łączyć. Pospolstwo w tych Woiewodztwach uciemiężone w których stały Moskiewskie woyska, użalało się, opowiadaiąc swoie przykrości. Już się ogień zaymować zaczął, który był w popiele, á Dworow

row potęga mogłaby była ugasić, gdyby Francya chcąca na Północy zamieszać nie podmuchała, i tak pożar wojenny opanował. Xiąże Choiseul napuszony ambicyą, chciał swe Ministrotwo wsławić, á uprzedzony mnienianym testamentem Kardynała Ryszelego, zawsze ná myśli swey miał obietnicę Ludwikowi XIII od Kardynała uczynioną, że Monarchiią Jego cała Europa szanować będzie, i chciał tego za czasów Ludwika XV. dokazać. Atoli czas i układ interessow cale był różny. Nayprzod Francya za życia Kardynała nie była długami obciążona: Powtóre od siedmnastego wieku w Europie interesa odmieniły się wcale, Moskwa która teraz wielką gra rolę, była nieznana, Prussy i Brandeburgia słaba, Szwecya iaśniała, teraz zaćmiona, oprócz tego, iakoweż proiekta może czynić Minister, gdy do uskutecznienia onych nie ma sposobu, i gdy lękanie się zbankretowania powszechnego przymusza go ná intrygach samych przestawać?

Prze-

Przeszkody te nie mogąc ich oddalić ścieśniały Choisela, i niezdołaiąc swych zamysłów politycznych wywinąć, do zamieszek udał się mimo zazdrości, która Francyą dolegała, że nie miała wpływu do Elekcyi Króla Polskiego; Nie można w Wersalu darować Carowy tego, że odstąpiła ów wielki Alians, i uczyniła osobny z Królem Pruskim. Xiąże Choiseul aby się zemścił, podżegnął przeciw Carowey Polaków i Turków, usiłował ieszcze i Szwecyą aby dywersyą uczyniła w Finlandyi, Estonii, á tak spodziewał się różnemi drogami woynę przeciw Moskwie zapalić, z której trudnoby iey było wyyśdź z pożytkiem. Dla tego to, Posłańcy Francuzcy wszędzie się rozbiegli, iedni namawiali Polaków do bronienia swéy wolności, drudzy w Konstantynopolu Portę podżegali, żeby nie patrzyła oboiętnie, ná despotyzm obcey Potencyi w Polszcze; inni udali się do Sztokolmu kabałować pod czas Seymu, á tak odmienić formę rządu, Króla wielo-

wielowładnym uczynić, którybywspie-
rając Turków i Polaków, na Moſkwę
uderzył, Choiſeul nie przeſtaiąc na tem,
i Króla Pruſkiego chciał odciągnąć,
aby tak Moſkwę zniſzczyć, ale mu ſię
nie udało, podobnież i w Szwecyi,
ponieważ partya tam Moſkiewſka prze-
mogła Francuzką, Inaczey zaś w Pol-
ſzcze i Turczech ſtało ſię. W mieſiącu
Marcu w Barze uczyniona Konfede-
racya przeciw Moſkwie, Krasinſki
obrany Marſzałkiem, po tey Konfede-
racyi naſtąpiły inne, Konfederaci na-
przód aktem swym za nieważne osą-
dzili wſzyſtkie nowé prawá, á nar-
dzieią przyſzłégo powodzenia upo-
ieni, ułożyli Króla z Tronu zsadzić,
czekaiąc tylko okoliczności. Dowie-
dziawſzy ſię o tem Król Polſki, za-
trwożony zwołał *Senatus Conſilium*,
ná którem uradzono udadź ſię po
pomoc do Moſkwy, aby którego po-
ſadziła ná Tronie, tego i utrzymała, i
to było hasłem nieprzyiacielſtwa.
Moſkalów chociaż tylko było 10000
w Polszcze, wszędzie pokonywali

Konfe-

Konfederatów, iednak nie mogli wyſtarczyć, bo coraz więcey przybywało związkowych. W jednym ſpotkaniu ſię Moſkali z Konfederatami zapędzili pierwsi drugich za granicę Turecką, i miaſteczko do Turków należące ſpalili. To zgwałcenie granic było pozorem wydania woyny od Turków Moſkwie (w Październiku.)

Natychmiaſt więc wzięty Obrzeſzków Poſeł Carowy do Siedmiu Wież. Turcy nie umieiąc ani pokoiu ani woyny czynić, niepotrzebnie pospieszyli ſię z deklaracyą, była to raczey przeſtroga dla Moſkalow do przygotowania ſię podczas Zimy aby dadź odpór Ottomanom w naſtępuiącą wiosnę. Gdyby wſpomniona deklaracya odwleczona była do roku naſtępuiącego (1769) piorunby uderzył razem z grzmotem, á Moſkale byliby nad swe niespodziewanie obſkoczeni; ponieważ potrzebowali sześciu naymniey mieſięcy do przygotowania ſię, i zgromadzenia w oyſka, opatrzenia go, aby mężnie ſtawili ſię nieprzyiaciołom.

Zamie-

Zamieszki te zadały Dworowi Berlińskiemu niemało trudności. Król ledwie co odetchnął po woynie długiey i niszczącey; Kraie iego mogłyby przyyśdź do siebie podczas pokoiu trwałego, ale trzeba było czasu na zagoienie ran dawnych, woysko dopiero było zrekrutowane, zaczęto go ćwiczyć, nie doszło ieszcze do doyzrzałości swey, aby mu zaufać. Z drugiey strony, woyna ogłoszona między Portą i Moskwą obowiązywała Króla umowę z Carową wykonać, trzeba było według aliansu wyliczać rocznie 480000 talerów.

Kiedy negocyowano w Berlinie, Moskale i Turcy iuż się bili. Woysko Moskiewskie pod kommendą Xiążęcia Galliczyna zwyciężyło Turków pod Chocimem, á wzięcie miasta tego było zagarnieniem Multan. Jenerałowie Katarzyny nie umieli ani sztuki obozowania, taktyki Sułtana, ieszcze mniey mieli znaiomości; aby można należyty wyobraz uczynić, wystawić sobie kula-

kulawych potykaiących ſię ze ślepemi, á gdy pierwsi zwyciężyli drugich, zupełną nad niemi górę otrzymali. Powodzenie nagłe Moſkalów, uczyniło wraz aliantom Roſsyi, i innym Mocarſtwom Europy, Pruſsy obawiały ſię aby ich aliantka bardzo zmocniwſzy ſię nie rozrządzała tak w nich, iak w Polſzcze. Perſpektywa ta była równie niebeſpieczna iak ſtraſzna. Dwór Wideński przenikaiący nie był bez boiaźni dla podobnych że przyczyn. Niebeſpieczeńſtwo to wybiło z pamięci ná czas przeſzłe zatargi. Chociaż zyſki nadſpodziewane Moſkiewſkie czyniły podeyrzenie Dworom Europy całey, atoli i Sąsiedzkie mocne siły go pomnażały. Niebeſpieczeńſtwo zbliżało ſię tak do Dworu Wideńſkiego, iako do Berlińſkiego. Ceſarz rozgniewany, iakom wſpomniał wyżey, iż niedozwolono widzieć ſię mu w R. 1766 z Królem, proponował Królowi, żeby ſię mógł widzieć z nim w Szląſku. Xiąże Kaunitz iuż ſię nie przeciwił, i Ceſarzowa pozwoliła, widzieli ſię więc oba Monarchowie (25 Sierpnia) w Neiſsie. Ce-

Cesarz chcąc bydź pod ukrytem Imieniem, nazwał się Graffem Falkensztein, i niepodobna było więcey mu uczynić honoru iak dogadzaiąc woli Jego. Młody ten Monarcha okazywał ot vartość, która zdawała mu się bydź naturalną, charakter jego miły okazuiący wesołość z żywością; lecz przy chciwości umienia wszystkiego zbywa mu ná cierpliwości nauczenia się; iednak to wszystko nie zatamowało z viązków przyiaźni i szacunku, które obie strony zawarły. Król rzekł do Cesarza, że dzień dzisieyszy, poczytuie w swem życiu za naypięknieyszy, ponieważ będzie epoką dwóch Dworów złączenia z sobą od dawna nieprzyiaźnych, á interes zobopolny ściśley raczey złączyć powinien, niżeli roztrychać. Cesarz odpowiedział, że nie iest już Szląsk Austryaków. Poczém dał Cesarz poznać, że poki żyć będzie Matka nie może tego wykonać czego pragnie, atoli i tego nie zataił, iż podług pozycyi teraźnieyszey w Europie, ani on, ani Matka Jego, nie

nie dozwolą, żeby posiadali Moskale, Multany i Wołoszczyznę. Mówił o środkach utrzymywania należytey neutralności w Niemczech, gdyby zaięła się woyna między Anglią i Francyą. Do którey było podobieństwo, ponieważ okręt Francuzki przy *Terre neuve* od Anglików zabrany, dał przyczynę zwawych sprzeczek między temi dwoma Dworami. Król ná okazanie, że pragnął utrzymywać porozumiałość między Prussami i Austryą, przyiął propozycyą Cesarza, á tak ná piśmie ci dwa Monarchowie, obowiązali się wzaiemnie utrzymywać neutralność, który akt tak miał bydź nienaruszony, iakie bywaią traktaty z podpisami uroczystemi. Cesarz imieniem swem i Cesarzowey, á Król pod honorem, przyrzekli, że ieźliby wybuchnęła woyna między Francyą i Anglią, utrzymywać będą wiernie pokóy szczęśliwie uczyniony między Prussami i Austryą, á ieżeliby inne iakie zamieszania wszczęły się, których nie można przewidzieć przyczyn, zachowaią neutralność

tralność nayściśleyszą względem swych posselsyi. Umowa ta naytaiemniey zachowana podpisana w Neisie (28 Sierpnia) z ukontentowaniem zobopolnym obydwóch Monarchów.

Przyznać należy według polityki, że byłby wielki błąd ślepo ufać Austryakom; atoli w okolicznościach nieyszych, w których przewaga Moskiewska uwagi była godna, i gdy nie można było przewidzieć, iaki założy kres swych zdobyczy, nay przyzwoitsza rzecz była zbliżyć się do Dworu Wideńskiego. Pruski Król czuł ieszcze iak mu Moskwa podczas woyny ostatniey dokuczyła, nie było więc interesem Króla przykładać się do wzrostu potęgi tak straszney i niebespieczney. Dwie miał przed sobą drogi, albo ią zatrzymać w biegu zdobycz obszernych, albo zręczności używszy pożytkować. Nie zaniedbał więc nic Król. Posłał był do Petersburga proiekt polityczny, który przypisywano Grafowi Lynar, znanemu za woyny prze-

szley

szłey z negocyacyi konwencyi Closter Seven między Hannowerczykami pod kommendą Xiążęcia Kumberland obozuiącemi w Stade, i Francuzami pod kommendą Xięcia Ryszelego. Lecz wielkie sukcessa Moskali w Multanach i Wołoszczyznie i zwycięstwa Flotty na Archipelagu tak Dwór ten pomyślnością upoiły, iż żadney uwagi nie uczynił nad wzwyż rzeczonym memoryałem Graffa Lynar. Kiedy się to nie udało trzeba było do innych skoczyć sposobów, nie zgadzało się z interessem Prus aby potęga Turecka była zniszczona, ponieważ w przypadku, mogłaby bydź użyteczną do uczynienia dywersyi bądź w Węgrzech bądź Moskwie, względnie do potęgi z którą przyszłoby kiedy do woyny. Król osądził, że wdawszy Dwór Wiedeński za posrzedniczy i siebie, między Stronami woiuiącemi, możnaby pokoy przywrócić według warunków stósownych do oboyga interessu. Zaczęto tedy (1776) tak w Petersburgu iako i w Stambule od reprezentowania, że

WBP Opole

obie ſtrony powinny żądać końca woyny, zwłaszcza iż obawiać ſię trzeba oneyże rozszerzenia powszechnego, chce więc Król podadź proiekta umiarkowane ſtosowne oboiey ſtronie do ugodzenia przyiacielſkiego. Graff Panin wychwaliwszy umiarkowanie, bezinteres Carowy swoiey, odpisał, że Monarchini gotowa słyſzeć propozycye ugadzaiące: ale zaiſte płaſzczem łagodności przykryte były pretensye nayżwawſze. Przed słuchaniem propozycyi od Turków, chciała, żeby Obreszkow był z ſiedmiu Wież wypuſzczony, po czém chętnie zezwoli aby Król u Porty negocyował wpaiaiąc w nią sentymenta ſpokoyne, á gdy tego dokaże, więc za posrzednictwem Króla Jegomości Pruſkiego do ſpokoyności publiczney uda ſię, z drugiey ſtrony Turcy zaczęli pragnąć zakończenia woyny, którey sukceſs nie korreſpondował nadziei. Król, który odradzał mocno Porcie woyny wydanie, pozyſkał sobie iey ufność. Turcy

tedy

tedy przyięli posrzednictwo Pruſkie, ale nieco zbraniali ſię Wideńſkiemu, atoli użyte ſposoby ułatwiły, zwłaſzcza przekładaiąc, iż tak wielkie Mocarſtwo iakim ieſt Auſtrya, może ſilnie poprzeć negocyowanie. Moſkale nad których umyſłem przekładania ſpokoyne nic nie zdołały, kontynuowali woynę w nadziei większych ieſzcze zyſków otrzymania nad woyſkiem Tureckim. Flotta ich (10 Lipca) tak pokonała Turecką, że iedne okręty były ſpalone, drugie zatopione. Niepomyślność nagła przymuſiła Portę swe zamysły przedzielić, nie wiedziała czy ma ſiły swe ſkupić do bronienia przeyścia Seſto i Abydo, czyli Multan bronić. Ta niepewność złączona z boiaźnią, ſprzyiała Feldmarszałkowi Romanzów, i pomogła do zwycięſtwa przy Kial nad woyſkiem Wezyra Wielkiego, á tak do zdobyczy Multan przyłączona Wołoszczyzna. O tenże sam czas Graf Panin (brat Miniſtra) obległszy Bender, dobył go mimo żwawego

bronienia się oblężeńcow. Powodzenia nagłe i często pomnażane podniesły Dwor Petersburgski i uczyniły go wyniosłym. Atoli kiedy myślano w Petersburgu potęgę Ottomańską zniszczyć; o tenże czas w Wiedniu zazdrość pomnażała się w miarę powodzeń Moskiewskich: Austryacy porównywaiąc ostatniey woyny swey z Turkami nieszczęśliwość z sukcessem Moskiewskiey, nie mogli utaić własney miłości upodlenia; nadto obawiali się, aby tak wielkie Mocarstwo nie było Sąsiadem gdyby zatrzymało się przy Multanach i Wołoszczyznie, żeby więc temu zabiedz, czyli przeszkodzić otwarcie Moskwie. Austryacy zmocniali woyska swe w Węgrzech, zakładali magazyny i gotowanie czynili użyć woyska przy nadarzaiącey się okoliczności, z czem się nie tali odzywaiąc się iż jeżeliby woyna nie była w krótce zakończona, Cesarzowa Królowa obowiązana będzie wmieszać się w nią.

Drugie widzenie się Króla z Cesarzem

sarzem było przy Neuſtadzie w Morawie (3. Września.) Żadnego nie było Auſtryaka, ktoryby nie nacierał żwawemi słowy na Moſkalów. Cesarz Królowi zdawał ſię bydź tymże co i przeszłego widzenia ſię w Neiſsie. Xiąże Kaunitz znayduiący ſię w Neuſtadzie długą miał rozmowę z Królem Pruſkim, w którey Syſtema Dworu swego opiſuiąc emfatycznie, przekładał iako dzieła naywybornieyſzey polityki, którego był autorem, rozwodził potrzebę zapobiedz zaufyſłom wyniosłym Moſkwy, dodał, że nigdy nie dozwoli Cesarzowa Królowa przeyścia Moſkalom za Dunay, ani, żeby Carowa była iey Sąsiadką. Przydał iż złączenie ſię Króla z Auſtryą ieſt iedyną tamą przeciw wylewowi, który grozi całey Europie. Co gdy ſkończył mówić, Król odpowiedział, że uſiłowałby zachować przyiaźń z Cesarzową Królową, którą sobie poważa, lecz żądał aby Xiąże Kaunitz wszedł w obowiązki, do których Alians z Moſkwą

ſkwą uczyniony przymuszał go, których nadwerężyć nie może, i te są zawadą przeſzkadzaiącą przychylić ſię do propozycyi od Xiążęcia podanych. Przydał Król, iż iego uſilne żądanie ieſt, niedozwalać, żeby woyna między Moſkwą i Turkiem przemieniła ſię w powszechną; przeto obiecuie szczerze wdadź ſię w pogodzenie Dworow dwoch Cesarſkich, i już był czas myśleć o przeszkodzeniu aby z nieukontentowania wzaiemnego nie przyſzło do kłótni otwartych. Z tem wſzyſtkiem aby utrzymywać Dwór Wideński przychylnym, Król za rzecz potrzebną osądził ponowić to z Cesarzem co ſię ſtało w Neisie, obiecał oprócz tego zagodzić ſprzeczki małe względem granic, zezwolił i ná to Król czego żądał Ceſarz, aby zamysłów Francyi sobie użyczanych, Dworowi Wideńſkiemu użyczał. Gdy ta rozmowa była tylko między Królem i Xiążęciem Kaunitzem, za przyſtoyność poczytał Król uwiadomić co ſię mówiło i uczyniło,

niło, Cesarza, zdawało się, że ten Monarcha acz nieprzyzwyczaiony do tych dla siebie względów, mile postąpienie Króla przyiął.

Nazaiutrz po rozmowie wspomnianey przybiegł do Neusztadu goniec z Konstantynopola z listami od Kamakana datowanemi 12. Sierpnia, w których Imieniem Sułtana Dworów Wideńskiego i Berlińskiego wzywał posrzednictwa do zaspokoienia kłotni między Portą i Moskwą, wyraźnie było w expedycyi że Turcy inaczey ná pokóy nie zezwolą, tylko za posrzednictwem rzeczonych dwóch Dworow.

Cesarz uznał, że winien Królowi szczególnie za to wdanie się w Konstantynopolu, i oświadczył swą wdzięczność. Tegoż samego dnia Król miał rozmowę z Xiążęciem Kaunitzem, winszował szczęśliwego zdarzenia, które może nieco spokoynosć przynieść, i zmnieyszyć zazdrość powodzeniom

dzeniom Moſkwy w umyśle Jego, dodał ieszcze Krol, że krok ten Porty czyni Dwór Wideński Sędzią propozycyi pokoiu między dwoma Mocarſtwami woiuiącemi. Miniſter Wideński przyiął komplement niby z indeferencyą, odzywaiąc ſię, że krok Porty chwali, ale wewnątrz bardzo rad był z posrzednictwa tego.

Podczas pracowania o uſpokoienie Północy, nowe rozróżnienia zerwaniem groziły ná Południu Europy. Choiseul nieſpokoynego umysłu, lubił po wszyſtkich Dworach wichrzeć, i wszelkich porożnień był wynalazcą. Usiłował koniecznie Anglików uniżyć, á nie mogąc otwarcie żeby ſię nie naraził Ludwikowi XV. ſkrycie Hiſzpanów podburzył, żeby wyſpę Falkland, ná którey Angielczykowie zaczęli swe osady, opanowali; Okręty Flotty Angielſkiey Kupieckie zabrali, á o tenże czas warsztaty w Portsmut ſpaliły ſię. Przypadki te ieden po drugim doięły do

żywe-

żywego Dworowi Londyńskiemu, Minister marynarstwa niedbały w swey powinności był przyczyną, że Anglia ledwie miała 20. okrętow woiennych. Z tem wszystkiem iuż Angielczykowie zapalali się, i do woyny przyszłoby pewnie, gdyby Xiąże Choiseul był dłużey na czele Interesow, lecz nieprzyiaciele Jego Ministrostwa go pozbawili, Meaupoux wielkim będący Kanclerzem podchlebował sobie, że zsadziwszy Choisela, wszystkie ogarnie urzędy od niego posiadane, á miawszy pieczęć, będzie pierwszym Ministrem iak byli Ryszeli i Mazaryni, aby więc zmocnił swą partyą, przybrał sobie Xiążąt d' Aquillona, i Riszelego. Ci swego Monarchę omamili daiąc mu poznać Panienkę pewną, ta cale przemogła ná umyśle Króla, á tak Ludwik XV. Starzec we wszystkim iey się powodował. Choiseul niechcąc się upodlać przed taką osobą, nie miał ná nią względu, który ná urzędzie będący zwykli czynić kochankom Monarchow. Kochanka nieukonten-

kontentowania swego udzieliła Królowi. Partyzanci z tego korzyſtali, roziątrzyli serce Króla markotnego ná Choisela opisuiąc tego Miniſtra iako trwoniciela niſzczącego Skarb Kraiu ná niepotrzebne wydatki, i że aby ſię koniecznie potrzebnym uczynił, zamatwał intereſsa Francyi z Anglią, á poróżnienie to groziło woyną kosztowną i ruynuiącą, takową była poprzedzaiąca, ten oſtatni argument mocny wraz uczynił Królowi. Ludwik XV. dysgracyował Miniſtra, á z nim wszyſtkie obszerne proiekta upadły. Król Francuzki sam negocyował z Anglią i Hiszpanią, aby porożnienia uſpokoił. Wyſpa Falkland przywrocona Anglikom; lecz Król Hiszpańſki maiąc serce zaiątrzone, że Francya intereſsow iego nie popierała, zoſtawił to czasowi. Żaden Dwor nie żałował upadku Choisela oprócz Wideńſkiego (1771) który całą nadzieię swą w tym Miniſtrze pokładał, znaiąc go do ſiebie przywiązanym mocno: d' Aquillonowi Krol departament cudzoziemſkich

ſkich interesſów powierzył, który do Domu Cesarſkiego, nie był przychylny. Kanclerz omylony zoſtał w swych projektach i nadziei. Odmianę więc interesſow w Francyi datować trzeba od upadku Choiſela, tak to łancuch przypadków bywa złączony, tak to trudno przeniknąć ſkutków ważnych, których częſtokroć bywaią przyczyną bagatele.

Z tem wszyſtkiem co ſię działo w tey części Europy nie tak nas obchodzi, iako to co ſię ná Wschodzie i Północy czyniło. Propozycye od Porty przysłane Dworowi Berlińſkiemu i Wideńſkiemu posłane były do Petersburga. Krol napomknął Moſkwie, że ieżeliby posrzednictwo Auſtryi i Pruſs odrzuciła, obawiać ſię ma, aby Sultan nie udał ſię po pomoc do Francyi. Ta uwaga mogła nakłonić Petersburgſki Dwor do nieodrzucenia posrzednictwa Auſtryackiego, bo chociaż miał wſtręt do Dworu Wideńſkiego, większy iednak

dnak do Wersalskiego. Odpowiedziano z Petersburga, że Carowa nie może przyiąć pośrzednictwa dwoch Mocarstw rzeczonych pod pretextem, iż nie przyięte iest Anglii. Atoli grzecznym i dobrym postępowaniem obydwoch Dworow wdawaiących się Moskwa boiąc się umnieienia w stawianiu się innych Potencyi i odmiany propozycyi do pokoiu, zaczęła przez Feldmarszałka Romanzowa negocyować z Wielkim Wezyrem, á gdy to iey się nieudało, zezwoliła na interessowanie się Dworów Wideńskiego i Berlińskiego.

O te czasy Xiąże Henryk brat Króla poiechał był do Sztokolmu nawiedzić Królową Szwedzką Sioftrę swą. Carowa znaiąc tego Xiążęcia w Berlinie będąc ieszcze młodą, prosiła o zezwolenie żeby i do Petersburga przyiechał, nie było żadney przyczyny do nie dozwolenia. Xiąże więc przybył do Petersburga (9. Grudnia 1770.) Z łoftropności swey podobał się Caro-

Carowey, radził aby Królowi Pruſkiemu bratu Xiążęcia zwierzyła ſię swych zamysłow. Przy liście od Carowey do Króla przyłączony był memoryał długi zawieraiący warunki pokoiu, które miały służyc za grunt negocyacyy. Po przedmowie ſkazuiącey wielkie umiarkowanie, Carowa domagała ſię od Turków uſtąpienia oboiey Kabardyi, Azofu z Powiatem, independencyi Chana Krymſkiego, sekweſtru ná lat dwadzieścia pięć Multan i Wołoszczyzny w nadgrodę wydatków woiennych, wolney żeglugi ná Morzu czarnem, wyſpy ná Archipelagu ná któreyby był ſkład towarow oboiego narodu, amneſtyi powszechney dla Grekow, którzy do ſtrony Moſkiewſkiey byli przyłączyli ſię, á przed tem wſzyſtkiem uwolnienie Obreszkowa Posła z Siedmiu Wież. Warunki tak ogromne roziatrzyłyby Wideńſki Dvor, á podobnoby do naygwałtowneyszego przyprowadziły go przedſięwzięcia gdyby mu były kommunikowane. Przeto Król o nich wzmianki nawet

nieu-

nieuczynił, woląc użyć sposobu przyiemnieyszego, bespiecznieyszego bez narażenia się nikomu. Przekład I po przyiacielsku Carowey, á przewiduiąc trudność Sułtana w zezwoleniu ná independencyą Tatarów, wyłożył przeszkody nieprzebyte Dworu Wideńskiego, który czynić będzie, aby Moskwa nie była Sąsiadką Jego dzierżąc Multany i Wołoszczyznę dla siebie, co zaś do wyspy ná Archipelagu, że tem sprawi dla siebie zazdrość i nienawiść u Mocarstw żegluiących, radził więc aby Imperatorowa przestała ná obuey Kabardyi, ná Azofie z iego Powiatem, i żegludze ná morzu czarnem, dodał, że to przekłada Carowey nie zazdroszcząc rozszerzenia Kraiow iey, ale szczególnie dla tego, aby inne Potencye wmieszawszy się do tey woyny, nie uczyniły iey powszechney. Do tego iuż Turcy ná dwa punkta zezwolili, to iest, ná amnestyą dla Grekow, i ná wypuszczenie Obreszkowa. Przekładania takowe acz nayumiarkowańsze, zdały się nieco przykremi Carowey,

wey, dała poznać, że nie ſpodziewała ſię przeciwności od naylepſzego z swoich Aliantów, á gdy nie odſtępowała od swych propozycyi z bardzo małą odmianą Król muſiał uwiadomić Dwor o nich Wideński, atoli używaiąc wszelkiego ile mogł ułagodzenia, i żeby nie roziątrzył Xiążęcia Kaunitza, wyraził, że to nie ieſt Dworu Petersburgſkiego oſtatnie słowo, bo ten gotow ſpuścić z punktow, któreby naywiększą trudność znalazły (1771.)

Oſtrożność ta od Króla użyta tem była potrzebnieysza, że Dwor Cesarſki iuż ſię nie ukrywał z swemi zamyſłami, á obroty w Węgrzech woyſk okazywały w krótce maiące naſtąpić zerwanie pokoiu z Moſkwą. Dwor Wideński ułożył nie dopuſzczać, aby teatrum woyny było nad Dunaiem, ſpodziewał ſię i tego, że za posrzednictwem Woyſka swego przymusi Moſkwę do powrócenia Turkom Multan i Wołoszczyzny, i odſtąpienia inde-

penden-

pendencyi Tatarów, którey domagała się. W tem tedy zamierzeniu woyska swe z Włoch, Flandryi Austryi, do Węgier ściągał. Poseł Cesarski w Berlinie wyraźnie o tem upewnił Króla, domagał się nawet tego od Króla, że ieżeliby Moskali attakowano kędy indziey nie w Polszcze, aby neutralność zachował, lecz Król mu odmowił. Xiąże Kaunitz podchlebiał sobie, że podług tego planu, rozszerzy Kraie Austryackie, tuszył, że Porta nadgrodzi przyłożenie się ustępuiąc Cesarzowey Prowincye przez traktat Belgradzki utracone. O tenże czas o którey pełny był Wiedeń proiektow, á Węgry żołnierzy, część Woyska Austryackiego weszła do Polski, opanowała Starostwo Spizkie, do którego Dwor Wiedeński mieć miał swe pretensye. Postępek tak śmiały zadziwił Dwor Petersburgski, i to to było co utorowało drogę traktatu zaboru Polski przez trzy Mocarstwa Naygłownieysza przyczyna była uniknąć woy-

ny po-

ny powszechney, która się iuż wykluwała; oprócz tego, trzeba było utrzymywać rowną wagę między tak i liśko sąsiedzkiemi Mocarstwy. Ponieważ Dwór Wideński oczywiście dał znać, że chce z zamięszek ninieyszych użytkować dla rozszerzenia swoich granic, Król nie mógł się dyspensować aby nie naśladował iego przykładu. Carowa rozgniewana że i obce woyska nie tylko iey prawa nadawać Polszcze śmieią, rzekła do Xiążęcia Henryka, ieżeli Dwór Wideński chce zabrać Polskie Kraie podobnież Sąsiedzkie Dwory Polski, mogą uczynić. Taka otworzystość mowy Carowey wcale była do czasu, ponieważ rozważywszy wszystko, ta była iedyna droga uniknąć nowych zamieszek i ukontentować wszystkich. Moskwa mogła sobie nadgrodzić koszta wydane ná woynę z Turkiem, á zamiast Multan i Wołoszczyzny, przy których utrzymać się niepodobna iey było, chybaby tylo otrzymawszy zwycięstw nad Austryakami,

kami, ile otrzymała nad Muzulmanami, tyle Kraiu od Polſki zabrać, ile iey ſię podoba, bez żadnego niebeſpieczeńſtwa swego; mogła była naznaczyć Ceſarzowey Królowey graniczące iakie Prowincye z Węgrami, Królowi zaś kawałek Pruſs Polſkich przedzielaiących Jego Kraie, á takową srzodwagą polityczną, rownosć między trzema Potencyami prawie byłaby iednakową. Aby więc Król upewniony był zupełnie o intencyi Carowey, zlecił Posłowi swemu w Petersburgu Graffowi Solms, aby ſię dowiedział czy te słowa Carowa prawdziwie, czyli w humorze i impecie wyrzekła. Graff Panin, który ná początku zamieszek w Polszcze, wydał był deklaracyą że Carowa nie dozwoli podziału Polſki, wſtręt miał do zaboru Kraiów Rzeczypoſpolitey, obiecał przecie nie przeszkadzać, ieżeli ta ſprawa byłaby roztrząsana ná Radzie, atoli Imperatorowa życzyła sobie gdyby mogła, bez niebeſpieczeńſtwa

ſtwa rozszerzyć swego granice Carſtwa. Faworyci i niektórzy Miniſtrowie poznawszy to, przyłączyli ſię do iey żądania, i tak zabor Polſki większością głosów ná Radzie w Petersburgu udecydowany. Donieſiono tę decyzyą Królowi Pruſkiemu, iako ſposób nadgrodzenia mu pieniężney pomocy daney Moſkwie.

Graff Panin donosząc Graffowi Solms iak ſię ſtały rzeczy dopiero wſpomnione, wymagał nayprzód, aby Król wyczerpnął ode Dworu Wideńſkiego, iakieby było zdanie Jego o zaborze Polſki. Król przy Dworze swym Posłowi Auſtryackiemu Baronowi de Switen oznaymił upewniaiąc, że Moſkwa nie okazuie żadnego nieukontentowania, iż Auſtrya zaiechała Staroſtwo Spiſkie, Król zaś ná okazanie przyiaźni ku Cesarzowey i Cesarzowi, radziłby, żeby daley weszła w Polſkę według swego upodobania, co tem beſpieczniey uczynić może,

że za iey przykładem poydą Sąsiaduiące z Polską Potencye. Otwartość ta szczera Króla nie była przyięta, iak sobie podchlebiał. Xiąże Kaunitz bardzo był zabawny proiektem, który wykonać przedsiębrał; znaydował więcey pożytku w alianśie z Turkami, niżeli spodziewał się z Moskwą, odpowiedział więc bardzo ozięble, że gdy Dwor Jego woysku kazał wkroczyć w Spiskie Starostwo graniczące z Węgrami, to nie dla tego aby go opanował na zawsze, lecz szczególnie, żeby otrzymał sprawiedliwość względem niektórych summ, do iakich ma pretensye Dom. Austryacki, nie może poiąć tego żeby ten krok mógł urodzić podział, którego wykonanie miałoby nieprzebyte przeszkody, zwłaszcza, iż niepodobna równość doskonałą w podziale zachować; naostatek, takowy proiekt krytycznieyszą sytuacyą Europy, niż iest uczyniłby, odradza więc Królowi Pruskiemu aby nie wdawał się w takie zamierzenia:

dodał

dodał i to, że Dwór Jego gotow wyprowadzić z Kraiów Rzeczypospolitey woysko, ieżeli uczynią toż inne Potencye. Oftatnie słowa były przyganą taiemną Moskwie, maiącey swe Woyska w Polszcze, i Królowi który wyciągnął Kordon rozstawiaiąc swe Woyska od Crosen aż za Wisłę, aby zasłonił swe Kraie od zarazy w Polszcze grassuiącey.

W Interessie takowego gatunku, nie trzeba dadź się, aby stracić serce dla bagateli. Można przewidzieć było, iż Dwór Wideński odmieni swoie zdanie skoro Moskwa i Prussy zgodzą się, ponieważ Austryacy raczey chwycą się podziału niżeli ażardować się przeciwko tak mocnym dwóm Potencyom, dodawszy, że Francyą tylko maiąc swą aliantką Austrya, nie mogła ufać iey pomocy. Pożytkuiąc więc z przychylnych stósunków, Król przedsięwziął podziału dopinać, względem Dworu Wideńskiego

ſkiego zachował milczenie, daiąc mu czas namyślenia ſię. O tenże czas zlecił Graffowi Solms, aby upewnił Dwór Petersburgſki, że iuż zaczęto w Wiedniu interes podziału, i że chociaż Xiąże Kaunitz dotąd uchyla ſię, można atoli tuszyć sobie, że przychyli ſię ſkoro dwa Dwory umowią ſię w wzaiemnych swych intereſsach, użyto pobudek mocnych do przyſpieſzenia tego intereſsu, nie trzeba albowiem było momentu opuszczać. Podobnoby zwłoka i opieszałość wrodzona Moſkwie dłużey trwała, gdyby Dwor Wideński mimo swey woli nie usłużył Królowi. Codziennie Dwór ten przez swoie posrzednictwo, nowe trudności zadawał do uczynienia pokoiu, często przegryzał Moſkwę za niezmierne iey pretensye, i tonem deſpotycznym wyłuſzczał artykuły i odrzucał, we wszyſtkim Turkom ſprzyiaiąc. Ale marsze woyſka w Węgrzech dokonały podeyzrzenie Moſkwy o Auſtryakach. W temże czaſie wieść rozeszła ſię, że Cesarscy negocyuią

cyuią w Konſtantynopolu względem traktatu pomocowego, ta wiadomość zatrwożyła Radę Petersburgſką, á Król, który uwiadomiał Moſkwę o intrygach Auſtryackich, obudził Dwór Petersburgſki z letargu. Carowa uczuła potrzebę wſparcia od Króla, osądziła u ſiebie, że aby tego Monarchę utwierdzić, trzeba upewnić o zyſkach dla niegoż. Dla tego to Graff Panin doniosł Graffowi Solms, że czeka ná proiekt podziału, aby w tey materyi odprawił z nim konferencyą.

Proiekt ten (24 Czerwca,) ſpieſznó posłany do Petersburga, i mappa przy nim, aby ná niey Moſkwa oznaczyła, takie iakie iey ſię podobaią Kraie. Król dla ſiebie Pomeranią, powiaty Wielkiey Polſki po Notecz, Biſkupſtwo Warmińſkie, Woiewodztwa Malborſkie i Chełmińſkie mieć życzył, zoſtawuiąc Auſtryakow woli do tegoż traktatu przyſtąpienie

pienie. Wszelkie układy w Berlinie i Petersburgu nie przeszkadzały Xiążęciu Kaunitzowi, żeby szedł swą drogą, tamował tysiącznemi trudnościami, które zdarzało posrzednictwo, negocyacyą pokoiu z Turkiem, osobliwie odrzucał artykuł ustąpienia Wołoszczyzny i Multan Moskwie, która przy tych Kraiach upierała się, podżegniony obietnicami Sułtana, i rozumieiąc, że Woyska do Węgier sprowadzone mogą Prussy i Moskali zalęknąć, doniosł Królowi, że kondycye pokoiu podane od Moskwy były mocno przeciwne interessom Monarchii Austryackiey; że nadwerężaią srzodwagę na Wschodzie, á ieżeli Dwór Petersburgski nie zechce ich umiarkować, Cesarzowa i Cesarz przymuszeni będą przystąpić do woyny; że w takowych okolicznościach spodziewa się, iż Król zupełną zachowa neutralność, zwłaszcza, że traktat Króla z Moskwą tycze się tylko Polski, którey Kraie Austryacy miiać będą.

Widać

Widać łatwo, że Dwór Wiedeński żadną miarą nie chciał mieć Moskali za swoich Sąsiadów; z jedney strony obawiał się, aby wielka liczba Greckiego obrządku w Węgrzech z przyczyny Religii nie przyłączyła się do Moskwy; z drugiey strony, wolał z Turkiem osłabionym, niżeli z Mocarstwem Rossyiskim graniczyć. Sytuacya Króla między dwoma Dworami Cesarskiemi arcy była zawiła, poradziwszy się swych interessow, nie powinien był życzyć rozszerzenia się Moskwy, która iuż była straszna, tem bardziey iey dopomagać; te przyczyny zbiiał alians przez który obowiązał się wszędzie dopomagać Carowy kędyby była attakowana od Cesarzowey Królowey, trzeba więc było albo dopełnić obowiązków, albo usunąwszy od nich, utracić pożytki spodziewane. Do tego, zachowanie neutralności niebezpieczniey sze było nad danie pomocy swey Aliantce. Austrya i Moskwa spotkawszy się z

sobą

sobą mogłyby uczynić pokoy z uszczerbkiem Króla, Monarcha ten utraciłby wziętość, żadenby mu nie dawał wiary, á po zawartym pokoiu samby został, coby zaiste nastąpiło gdyby król chwycił się planu błędnego.

Nie wahaiąc się więc postanowił obowiązki zachować uczynione Moskwie, aby zaś podchlebić Dworowi Wideńskiemu, nadzieię czynił nakłonienia Carową, aby odstąpiła domagania się Multan i Wołoszczyzny, i dodał, że ieżeliby przyszło do zerwania pokoiu między Carową i Cesarzową, nie może się uwolnić od tego, aby nie wspierał swą Aliantkę; dla dania większey wagi tey deklaracyi, pomnożył Kawaleryą i kazał iey ná koń wsiadać. Rozrządzenia takowe wszędzie rozgłosiły się. Co uczyniło wraz Carowy, że z tego będąc kontenta zezwoliła ná umnieyszenie po części swych pretensyi względem Wołoszczyzny dla pokoiu powszechnego.

Tru-

Trudna rzecz negocyować z Moſkwą. Kontrproiekt traktatu podziału z Petersburga do Berlina przysłany, był dziwnego ułożenia, wszelki zyſk był dla Moſkwy, á niebeſpieczeńſtwo dla Pruſs, zezwalała w prawdzie ná to, czego żądał z Krajów Polſkich Król, lecz te które oznaczyła dla ſiebie były dwakroć obszernieysze, á co było nayuciążliwszem to to, żeby Król całą swą mocą dopomagał Moſkwie przeciw attakuiącym Auſtryakom, á gdyby ci uderzyli ná Króla, nie miał żadnego ſpodziewać ſię wſparcia od Moſkwy, chyba aż po zawartym pokoiu z Turkiem. Gdy takowe kondycye przyięte bydź nie mogły, dały okazyą do wyłuszczania ſię nieiakiego: roztrząsane obowiązki aliansu między Pruſkim Królem i Moſkwą, pokazały, że wszyſtkie szły ná pożytek dla Carowy á żadna dla Króla, atoli zawsze ſię udawał do tego, że gotow ieſt wykonać to czegoby wymagała sprawiedliwość,

w czem

w czem zdaie ſię ná wſpaniałość ſłuſzną Carowey, aby uſtąpiła nieco z swych zdobycz, dla zapobieżenia wiszącey woyny powszechney, zwłaszcza że Multany i Wołoszczyzna są pozorem Auſtryakom do zamatwania intereſsów; w okolicznościach więc teraźnieyſzych krytycznych ieſt honorem Imperatorowey Monarchini obszernych Kraiow, raczey mieć wzgląd ná powſzechne niżeli na własne intereſsa: proponował o tenże czas aby w nadgrodę wszelakich niebeſpieczeńſtw iakich bydź może przyczyną nowa woyna, którey ſkutków przewiedzieć niepodobna, chciała Carowa do Kraiow w zaborze od Polſki mu przypadaiących i miaſto Gdańſk umieścić.

Takowe reprezentacye, iak bywać zwykło, nie ſkutkowały według ſpodziewania ſię, z tem wſzyſtkiem po rozmaitych przekładaniach i rozwagach; Carowa zmnieyſzyła swe propozycye do pokoiu, zwłaszcza nie

zgadza-

zgadzaiące ſię z intereſsami innych Mocarſtw, przyrzekła więc po zawarciu pokoiu Turkom przywrócić Kraie między Dnieſtrem i Dunaiem zabrane. Dwór Berlińſki ſpieſznie tę wesołą nowinę posłał do Wiednia. Pokazał ſię wtedy pierwszy raz Xiąże Kaunitz z wypogodzoną twarzą, duchy ſię uſpokoiły, nieſpokoyności i zawiść którą powodzenia Moſkwy ſprawiły, znikły, kiedy iuż nie było czego obawiać ſię aby wſpomniona Potencya była Sąsiadką.

Porta była takze uwiadomiona o nakłonieniu ſię Moſkwy. Turcy ſprzykrzywſzy sobie nieſzczęścia woyny, bardzo pragnęli pokoiu. Oſtatnia Kampania Moſkiewſka była ciągiem zwycięſtw, zdobyli Krym á batalia decyduiąca na ktorey wygrał Feld-Marszałek Romanzow na końcu roku tego, dopełniła powodzeń Woyſk Moſkiewſkich. W okolicznościach dla Turkow zdeſperowanych, przyszła wia-

wiadomość do Konstantynopola, że trudności zawarcia pokoiu są zniesione. Porta więc z swoiey strony dla prędszego przyśpieszenia, wypuściła Obreszkowa z Siedmiu Wież, bo tego nayprzod chciała Carowa, inaczey do niczegoby nie przystąpiła.

Roku 1772. Chociaż wszystkie Dwory były w czynności, iednak wątpliwości i niespieszność Moskwy przedłużała zakończenie zaboru, a negocyacyą naybardziey tamował Gdańsk. Moskale przywodzili, że ręczyli za wolnością tey małey Rzeczypospolitey, ale w samey istocie Angielczykowie zawiśni Prusom, obstawali za wolnością miasta tego nadmorskiego, i wymagali na Carowey żeby nie pozwalała aby dostało się Pruskiemu Królowi, trzeba więc było Królowi przestać, domagać się Gdańska, á gdy nieuchybna rzecz, że posiadacz Wisły i portu Gdańska w czasie zabierze sam Gdańsk, rozum radził

nie

nie tamować negocyacyi ważney dla tego, co tylko odwlecze się, Król przeto od pretensyi swoiey odstąpił. Po długich zwłokach *ultimatum* z Petersburga przysłane (12. Stycznia) Moskale zawsze domagali się wielkich posiłkow od Prussow gdyby Austrya iey woynę wypowiedziała; chociaż zrażaiąca była ta nierowność, chociaż nieproporcyonalna była pomoc tych dworów dwoch sobie w dawaniu, wiedząc iednak że Carowa do spokoynieyszych bierze się srzodków, mimo puszczone są acz ważne przyczyny, byle traktat zakończyć pożyteczny, obiecały Prussy Rossyi pomoc do którey iuż nie przychodziło.

Po tylu przeszkod ułatwieniu naostatek (17. Lutego) konwencya taiemna w Petersburgu podpisana. Ktore Kraie Pruski Król zabrał, było wyżey, wyiąwszy Gdańsk, Toruń z ich Powiatami. Dwór Petersburgski zagarnął obszerność w zdłuż swych dawnych granic

granic od Dźwiny Rzeki aż do Dnieſtru; czas do uſkutecznienia tego naznaczony w mieſiącu Czerwcu: umówiono ſię wezwać Cesarzowey Królowy, żeby ſię przyłączyła do dwoch Mocarſtw, i uczeſtniczką była zaboru Polſki. Moſkwa i Król Pruſki gwarantowali ſobie wzaiemnie zabory, i przyrzekli razem usiłować ná Seymie Warszawſkim, aby ná Rzeczypoſpolitey wymusili zezwolenie. Król ieszcze osobnym artykułem sekretnym obiecał 20000 ludzi wprowadzić w Polſkę dla złączenia ſię z Moſkiewſkim woyſkiem, gdyby wynikła woyna powszechna, oprócz tego, Król Pruſki obowiązał ſię ogłoſić przeciwko Auſtryakom, ieżeliby pomoc rzeczona nie była wyſtarczaiąca, umowiono ſię i o tem, że żołdu płacić Król Pruſki nie będzie, ſkoro Jego woyſko posiłkowe złączy ſię z Moſkiewſkim, przyłączony był do tey umowy artykuł, iż ieżliby Krola attakowane były Kraie od Auſtryaków,

ków, w tedy Woyska swe posiłkowe cofnie, Moskwa zaś da Królowi 6000 Infanteryi, á 4000 Kozaków, i tęż liczbę podwoi w okoliczności potrzeby: iako także w Polszcze aby trzymała 50000, á tak całą swą potęgą dopomagała mu po skończoney woynie Tureckiey, i tę pomoc póty przedłużać poki powszechne uspokoienie nie nastąpi i nadgrodzenie przyzwoite Prusom: przydano do tych artykułów urządzenie wzaiemne woysk posiłkowych. To zakończywszy dzieło, które było przyciesią ustaw następnych należało przekonać Dwor Wideński, aby się przyłączył do Mocarstw z sobą zawartych. Trzy partye zrobiły się ná Dworze Wideńskim, każda inne swe zdanie popieraiąc, Cesarz życzył odzyskać Kraie od Turka Węgrom zabrane i ustąpione traktatem Belgradzkim Cesarzowa która nie miała iuż tey żwawości i stałości iakiey trzymała się bywszy młodą, á lgnąc w mistyczney pobożności, wyrzucała sobie tyle krwi

ludzkiey rozlania uczynionego, brzydziła ſię woyną, chcąc utrzymać pokoy, chociażby naywięcey ią kosztowało. Xiąże Kaunitz roſtropny, uſiłuiący pogodzić intereſsa Monarchii z żądaniem swoiey Monarchini, wahał ſię, czy woynę ma obrać, czy przyłączyć ſię do zaboru Kraiów Polſki zwłaszcza lękaiąc ſię, że gdyby chwycił ſię drugiego, żeby alians z Domem Burbońſkim, który był iego naywybornieyszem dziełem, nie zoſtał zerwany; z iedney ſtrony Kawalerya Pruſka iuż siadłszy ná koń śpieszno, dawała poznać, iż Król czego ſię chwycił, chciał uſkutecznić: z drugiey, był uwiadomiony że tenże Król żądał powszechney ſpokoyności, i o nią czynił swe ſtarania. Naoſtatek Król Posłowi Auſtryackiemu w Berlinie podczas konferencyi rzekł: iż winszuie Cesarzowey Królowey, że teraz w swych ręku ma całey Europy los, przeto tak pokoy iak i woyna od niey zawisły: dodał i to Król, że maiąc

zupełną

zupełną ufność w doznaney roſtropności Cesarzowey, nie wątpi że obierze raczey ſpokoyność Europy całey nad zamieszki, których ſkutku przewidzieć niepodobna. Rozmowa ta o którey doniosł swemu Dworowi von Swieten, to ſprawiła, czego ſię ſpodziewano. Xiąże Kaunitz uznał, że potrzeba przymuszała tak aliansu zaniechać Tureckiego, iako i wszelkich proiektów ná nim wſpieranych, uznał i to, że nie może przeszkodzić zaborowi Kraiów Polſki, ani attakować Króla Pruſkiego i Moſkwy nie maiąc bydź od nikogo wſpartym. Roſtropność więc radziła złączyć ſię z Dworami dwoma żeby bydź uczeſtnikiem zaboru Kraiów Polſki, á tem ſpoſobem utrzymać wagę między trzema temi Mocarſtwami. Baron więc Swieten miał sobie zlecenie od Dworu swego podpisać akt, którym trzy Dwory obiecały zachować zupełną równość w zaborze Kraiów Polſki. Propozycya ta ſprawiedliwa, była od wszyſtkich

dzielących się Polską przyięta bez żadney trudności, ponieważ wszystkie, maiące wyniknąć zawiłości uprzątała, i ta była iedyna przyczyna uniknienia woyny powszechney, do którey wielkie było podobieństwo. Akt ten (4 Marca) podpisany bez zwłoki, á zamiany podpisów zaraz uczynione.

Traktat ten między Dworami Berlińskim i Wideńskim zawarty, natychmiast do Petersburga przesłany, Carowa z wielką radością przyięła tę nowinę tak dla niey pożyteczną: przystąpieniem bowiem Austryi do zaboru Polski Kraiów, uwolniona została od nowey woyny, którą utrzymywać ciężkoby Jey było, w czem chwyciła się rady Króla, żeby ile mogła zmnieyszała swych nieprzyiacioł, w krótce potem taż konwencya podpisana w Petersburgu od dwoch Dworów Cesarskich Moskwy i Austryi. Układano aby zrownać od wszystkich trzech Mocarstw zabory, więc ten układ

między

między Prusami i Moskwą, był użyczony Cesarzowey Królowey. Dwór Wiedeński nie zapomniał o sobie w swoim kontrprojekcie, chciwość iego zagarnąć usiłowała wiele Woiewodztw, od Xięstwa Cieszyńskiego ciągnąc aż do Wołoszczyzny granic, á przez Bełz przybliżyć się ku Warszawie. Rozciągłość ta Kraiów czyniąca ledwie nie trzecią część całey Polski była przeciwiąca się konwencyi między Dworami trzema zawartey. Część tę, którą Austryacy zagarniali, uznano w Petersburgu za wielką, i w Berlinie za zbyteczną. Urażony tym postępkiem nieprzystoynym Graf Panin, podał memoryał rozsądny Xiążęciu Lobkowiczowi Posłowi Austryackiemu w Petersburgu, w którym memoryale podział równy Kraiu Polski między trzema Dworami był wyrażony, aby Dwór Wiedeński Lwowa i żup Wieliczkich odstąpił, á tak w zaborze żadna strona nie była urażona.

Dwór Wiedeński uparł się przy Lwo-

Lwowie i Wieliczce, odstępuiąc Woiewodztw Lubelskiego Bełzkiego i Ziemi Chełmskiey. W takowych okolicznościach nic zwłoczyć nie należało, bo inaczey, nie przyszłoby było do podziału, ponieważ zatrudnienia o kawałku małym, skrupulatnie biorąc równość zaboru, mogłyby sprzeczki nieprzekonane wzniecić: Inne Mocarstwa użytkowałyby zapewne z tey kłotni, á tak wszelkie trudy podięte spełzłyby. Przeto Król radził Carowey przyiąć kondycye od Dworu Wideńskiego podane iako *ultimatum*, znał bowiem dobrze, że momenta były drogie, i nic iuż nie przeszkadzać zdawało się; troiaka tedy konwencya Dworów kontraktuiących przez Ministrów ich podpisana iest w Petersburgu. (5. Sierpnia.) Co zagarnęły Prusy i Moskwa, było wyżey. Austrya zaś zabrała od granic Xięstwa Cieszyńskiego po Sendomierz do zbiegu Sanu z Wisłą, ciągnąc linią po nad Bugiem, i od tey rzeki aż do Dniestru granic

Podola

Podola i Multan. Trzy Dwory gwarantowały sobie wzaiemnie Zabory, i przyrzekły wipolnie, wymagać od Rzeczypospolitey zezwolenia. Dwor Wideński tylo nabyciem Kraiów ułagodzony, obiecał przyłożyć się wraz z Krolem Pruskim, aby Porta chciała przystać ná warunki pokoiu podane od Moskwy. Trzy Dwory ułożyły, aby zabór wykonać w miesiącu Wrześniu. Umówiły się o tenże czas Królowi Polskiemu deklaracyą podadź, aby Rzeczpospolitą uwiadomić o swoich układach i pobudzić ią do zwołania Seymu extraordynaryinego, aby ná nim zupełne uczynić zaspokoienie w Kraiu, i ná tym Seymie Moskwa, Austrya, i Prusy miały okazać swe wywody do Polski Kraiów zagarnionych od tych Mocarstw z prawami iakie im się zdawały bydź słuszne.

Król swoie pretensye wspierał do Pomerelli i części Wielkiey Polski, po Notecz, ponieważ te Kraie niegdyś należące do Pomeranii i Brandeburgii

Polacy

Polacy byli zabrali. Do Miasta Elblonga miał pretensye czyste, ponieważ Przodkowie Króla przeczyli byli Rzeczypospolitey pieniędzy: Biskupstwo zaś Warmińskie, Woiewodztwa Malborskie i Chełmińskie bierze w ekwiwalencyi za Gdańsk Miasto Stołeczne Pomerelli, które ma bydź wolne. Niechcę tu wykładać praw innych Mocarstw, trzeba było zaiste koniektur osobliwszych, do przywiedzenia umysłow do iednego, i ziednoczyćie do zaboru Polski Krajów przez który tylko można było chronić się woyny powszechney.

Takowy był koniec tylu negocyowania wymagaiących cierpliwości, stałości i zręczności, tym sposobem w ninieyszym razie zachowano Europę od powszechney woyny zaymuiącey się. Interesa Moskwy i Austryi mocno sobie przeciwne, były arcytrudne do ułatwienia. Aby nadgrodzić Moskalom za zdobyczy o które Austrya domagała

się,

ſię, żeby Turkowi były powrócone, nie było innego ſposobu nad ten, żeby zabrała Polſkie Kraie. Ceſarzowa Krolowa dała przykład, do Staroſtwa Spizkiego wprowadziwſzy swe Woyſka, i aby wagę utrzymywać iakimsiś ſpoſobem między Mocarſtwami Północnemi muſiał Król Pruſki bydź z potrzeby uczeſtnikiem zaboru. Pierwszy zaiſte przykład w Hiſtoryi zaboru ułożonego i zakończonego ſpokoynie między trzema Mocarſtwami: bez tych okoliczności, w ktòrych była w owe czasy Europa, nicby naybiegleysi Politycy nie dokazali, tak to wszyſtko zawisło od okazyi, od momentu w ktòrym rzeczy znayduią ſię.

Nie same te intereſsa zatrudniały trzy Potencye nakłaniały i Turkow do zezwolenia na kongres. Internuncyusz Auſtryacki w Konſtantynopolu, iuż więcey o pomocy nie wſpominał, ani o dywersyi, ktòrą czynić Dwór Jego ná ſtronę Turecką obiecywał,

i coby

i coby miał zachęcać Turków do ciągnienia woyny, to owszem złączywszy się z Miniſtrem Pruſkim, domagał się od Dywanu wybrania osob ná kongres Pacyfikacyiny. Pełnomocnicy ze ſtron woiuiących byli wyznaczeni, Pruſki i Auſtryacki (pierwszych dni Sierpnia) przybyli do Fokszan mieysca naznaczonego do konferencyi. Graf Orłów Iaworyt Carowey prezydował z ſtrony Moſkwy, Osman Effendi ze ſtrony Turków. Ci dway Miniſtrowie zdawali się zgadzać w artykułach iſtotnych traktatu, nawet względem niezawiłości Tatarow, ale gdy przyſzło przez artykuły z osobna, Osman Effendi podał inne, które opiewały aby Chan Krymſki obierany od Tatarów, był potwierdzany od Sułtana, iako także ſprawowana była ſprawiedliwość w Krymie od Porty. Propozycya ta była odrzucona, podał inną Osman umiarkowańszą, ale i ta nie była przyięta, po czem oświadczył się iż używszy wszelkich srzodków

dozwo-

dozwolonych w swoiey inſtrukcyi, i umiarkowawszy artykuły te, które Moſkwie trudność zadawały, widząc iednak, że bez względu na umiarkowanie Sułtana, wszelkie propozycye odrzucano, musi więc powrocić ſię do Stambułu. Graf Orłow uchwycił go za słowo, osobiſte intereſsa Graffa wzywały go do Petersburga, w którym nieprzyiaciele iego użytkuiąc z iegoż nieprzytomności, chcieli go podeyść: i tak kongres z wielką trudnością ſkoiarzony, nawet do końca tegoż mieſiąca nie dotrwał.

Im bardziey na Północy i wschodzie intereſsa Moſkwy udawały ſię pożytecznie, tém usilniey Francya niekontenta z małey swey wziętości, ſtarała ſię nadgrodzić swemi intrygami, podchlebiała sobie, że tego dokaże zażywszy Szwecyi. Królewicz Szwedzki zwiedzaiący Francyą, znaydował ſię o te czasy w Paryżu, w które dowiedział ſię o śmierci swego Oyca,

Mini-

Miniſtrowie Ludwika XV. z okoliczności korzyſtaiąc, umowę taiemną uczynili z Królewiczem, przyrzekli wypłacić Szwecyi zaległą summę podczas oſtatniey woyny, ktora wynoſiła ná milion trzykroć ſto tyſięcy Talerow, zaraz część w Paryżu wypłacono, resztę obiecawszy wtedy kiedy przemieni rząd Szwedzki, zoſtawszy Monarchą. Młody Królewicz żwawy, ambitny, lecz i lekki, bez żadney rezerwy chwycił ſię wykonać proiekt rzeczony, do którego Seym maiący ſię zgromadzić ná Koronacyą Jego, podawał przychylną okoliczność. Przybywszy więc do Sztokolmu wysłał Poselników z pieniędzmi po Prowincyach dla ſkorumpowania Deputatów i części woyſka. Brat Jego Xiąże Karol ná czele ſtanął Woyſka, żeby go do Stolicy przyprowadził, ná pomoc Królowi. Lecz młody Król nie czekał iego przybycia; przychylnym sobie uczynił Regimenta Gwardyi i Artyleryi, opanował za ich wſparciem Arsenał,

kazał

kazał ná rynki i ulice pozaprowadzać armaty, zgromadził Senat zalękniony przygotowaniem nieznanym, i kazał ogłosić woyſku, ſiebie Monarchą (18. Sierpnia.)

Poſtępek ten nieſpodziewany nieſpokoyności nabawił Dworu Berlińſkiego. Król traktatem z Moſkwą obowiązał ſię utrzymywać rząd w Szwecyi przepiſany r. 1720. Wiedział, iż ta odmiana wraz mocny uczyni na Carowey. Kongres Fokszańſki zerwany, lecz Moſkale z Turkami nakłaniali ſię do nowego w Bucharesście! ieżeliby ten pokoy przyſzedł do ſkutku między dwiema temi Mocarſtwami, należało ſię ſpodziewać, że Moſkwa pracować będzie przeszły Rząd Szwedzki przywrócić. Młody Król Szwedzki wſparty od Francyi, na którey polegał, nieodſtąpiłby chętnie tego czego ſię iął: zaiſte nowey przyczyna woyny, w którey Król muſiałby walczyć z własnym swoim Sieſtrzeńcem; á natura

równie

równie gadaiąca do serc Królow iako i prywatnych przeciwiła się: z drugiey strony polityka i wierność traktatom wymagała obowiązkowi dosyć uczynić: w takowem zamatwaniu udał się Król Pruski do Dworu Wideńskiego, aby on swemi reprezentacyami w Petersburgu, pierwsze wybuchania Carowey uspokoił. Wzburzenia gniewu i zemsty przemogłyby ná umyśle Carowey, gdyby Turcy nie opierali się statecznie warunkom przykrym i zbytnim od Moskwy podawanym. Względem Szwecyi, przenikaiąc Król niebezpieczeństwo dla niey od Moskwy, uprzedzić postanowił Danią, aby Szwecya nie miała z kilku razem do czynienia.

Tu potrzeba wymaga rzeczy wziąć wyżey, aby obiaśnić iakie przyczyny pobudziły Króla Szwedzkiego tak sobie postąpić. Król Duński bardzo młodo wstąpił ná Tron, niżeli ieszcze doświadczenie mogło go u-

sposo-

sposobić: był otoczony dawnemi Ministrami intrygantami Dworskiemi, którzy bardziey interessowani, niżeli zdobi Obywatele, chcieli rządzić swym Monarchą, á gdy iedni drugich podeyśdź usiłowali, częste bywały dyzgracyowania, codziennie nowi byli Ministrowie, i nowe rządy. Saldern będący w Kopenhadze pod ow czas Ministrem Carowy, negocyował iakom wyżey mówił, o zamianie Xięstwa Gottorp za Oldenburg i Delmenhorst. Poseł ten Dworu obcego, ale mocny w Kopenhadze poradził Królowi zwiedzieć cudze Kraie, tem chcąc go zwrócić od iechania do Norwegii, bał się bowiem Saldern, żeby nie wprowadził do niey nowości sprzeciwiaiącey się iego interessom Monarchini, w krótce więc po ożenieniu się z Mechtyldą Siostrą Króla Angielskigo, wyiechał do Londynu á z tamtąd do Paryża. Dworscy i otaczaiący Króla Duńskiego wprawili go do rospusty, powróciwszy się z obcych Krajów, przywiozł do Kopen-

hagi

hagi chorobę, o którey żadnego nie miał ſtarania: Królowa Żona Jego pod pozorem przywrócenia Mu zdrowia, górę nad niem wzięła, podała mu za Lekarza Struensée iako nayzdolnieyszego do uleczenia. Przyſtęp tego Lekarza do Dworu, nieznacznie uczynił go mocnym nad samą Królową, co nie przyſtało było takiemu człowiekowi iakim był Struensée. Skleienie ſię coraz ściśleysze przyczyną było Królowey do oſtrożności, aby Król tego nie pomiarkował. Powiadaią, że Królowa i Lekarz pod pozorem dania lekarſtwa Królowi, ułożyli mu dadź oppium. Zażywanie częſte ná śpiączkę pomieszało rozum Królowi, tak, że pod czas mocnego i długiego odeyścia Króla od ſiebie, Krolowa, i Lekarz opanowali rządy Kraiu, Struensée uczyniony Miniſtrem pierwſzym w samey rzeczy był Królem przez kilka mieſięcy. Narod Duńſki rozgniewany. Naoſtatek odkryto proiekt Miniſtra usiłuiącego ogłosić Króla za niezdolnego do Rządów, aby pod tym pozorem, opieku-

nem

ńem uczynił ſię Króla, to zburzyło Duńſkie umysły. Poczytano za hańbę poruczać rządy takiemu człowiekowi. Woyſko okrętowe, którego wierności obawiał ſię Miniſter, i chciał go zwinąć, naprzod wſzczeło rewolucyą. Dwa Jenerałowie Eickſtedt i Coeller, rodem Pomorſzczykowie, i Miniſter Stanu Oſten, taiemnie udali ſię do Królowey Julii Macochy Króla, opisali przed nią żywe niebeſpieczeńſtwo w którem zoſtaie Ona, Pasierb iey, i całe Króleſtwo, i prosili iey aby w tak krytycznym momencie uchwyciła ſię ſtrony pewney, przyrzekli po ſkończonym balu do północy maiącym trwać, ſkrytemi schodami wniyśdź do Króla, uwiadomić Go o niebeſpieczeńſtwie, i wyiednać podpis upoważniaiący Jenerałów iednego do zaaresztowania Królowey Mechtyldy, á drugiego do wzięcia w niewolą pierwſzego Miniſtra. Proiekt ten uſkuteczniony iak ſię ſpodziewano, Królową w iedney Forteçy osadzono, á Lekarza i iegoſpołecz-

 ników

ników do sądu oddano, boiaźń męki wymuśiła ná nim, że do wszystkiego przyznał się, o co go obwiniano. Małżeństwo Królowy Mechtyldy skasowane. Król Angielski otrzymał pozwolenie dla swey Siostry wyiechania z Danii do Hannoweru, osiadła w Zell, utrzymywana uczciwie od Brata swego. Lekarz i Baron Brand przez dekret ścięci. Królowa Julia, Macocha Króla, w interesa Kraiu wpływać zaczęła. Wszystko szło słabo w rękach takowych co było prawie opieką. Odeyście od rozumu Króla równało się małoletności. Norwegianie uciemiężeni podatkami do utrzymania banku, który był nachylony ku upadkowi, zaczeli różnemi sposobami oświadczać swe nieukontentowanie. Odmiana w rządach Szwedzkich zalękła Dwór Kopenhagski, bał się bowiem zamysłów Sąsiada młodego nieprzyiaciela Duńczyków: Królowa Julia posłała Jenerała Huth z nieco woyskiem do Norwegii, aby bronił to Króleśtwo od wtargnienia obcego.

Nieu-

Nieukontentowania Norwegianow, nieſprzyjanie Dworu ich im, nadzieię czyniły Królowi Szwedzkiemu. Niektórzy Deputaci od chłopów Norwegii przyszli do wsi Eckholmsund z upewnieniem Króla, że ſkoro ſię pokaże ná granicy ich z woyſkiem, wszyscy do niego przyſtaną. Bez roztrząśnienia czy ci Deputaci byli od całego Narodu, czy tylko narzędziem malkontentów, Król ſpieſzno wyiechał pod pretextem czynienia iak Szwedzi nazywaią, Erik Gatta. Przeieżdżał Prowincye południowe Skanii ku granicom Norwegii. Ztamtąd przesłał (9. Liſtopada) do Dworu Duńſkiego memoryał grożący, którym domagał ſię odpowiedzi, dla czego niezwykłe uzbroienia czynił Dwór w Norwegii, á w tem z swey ſtrony gotował ſię ná wyprawę woienną. Woyſka z Artyleryą zbliżały ſię ku granicom Norwegii, Posłaniki z mieysca do mieysca ieżdżący podżegali Norwegii Obywatelów do buntu: daremne

czyniono usiłowanie spalić warsztaty Kopenhadzkie: naostatek wszystko dążyło do zerwania pokoiu między temi dwoma Dworami, i podobnoby do tego przyszło, gdyby Dwór Berliński mocnemi przekładaniami nie nakłonił obudwóch do objaśnienia, wzaiemnego, względem podeyrzenia, i do poiednania się, i po takowych reprezentacyach, Król Szwedzki do Stolicy swoiey powrocił, á Duńczykowie pozbyli boiaźni.

Gdy odmiana rządu w Szwecyi niepodobała się Carowy, obroty Króla na granicach Norwegii, bardziey ią rozjątrzyły, obawiała się aby młody Król Szwedzki niewpadł ná granice Estonii i Finlandyi. Te dwie Prowincye niebyły opatrzone woyskiem. Woyska bowiem Moskiewskie stały w Bessarabii, w Krymie, i pięćdziesiąt tysięcy w Polszcze znaydowało się. Carowa sądziła w tych okolicznościach zdobywaiąc na Wschodzie, i

podbi-

podbiiaiąc Polakow, że niepowinna zaniedbywać dawnych posseſsyi. Dlatego odwołała z Polſki dwadzieścia tysięcy swego Woyſka na zasłonienie Inflant i Prowincyi innych wyſtawionych Szwedzkiemu attakowaniu, z drugiey ſtrony pokazała ſię nakłonioną zezwolić na nowy kongres względem pokoiu z Turkiem.

Kongres ten zaczął ſię w Bucharescie (26. Października) Reis Effendy był Plenipotencyaryuszem Porty, á Obreſzkow Moſkwy, Miniſtrowie Pruſki i Auſtryacki nieznaydowali ſię, ponieważ Moſkale niebyli Kontenci z Pana Thurguta Miniſtra Cesarzowey Królowy. Moſkale zaczęli od odnowienia pretensyi zbytecznych, potem odſtąpili wielu artykułow: lecz uſtąpienie w Krymie mieysc Korszu i Ienikala nad przesmykiem Zabach, które czyniły dla Moſkalow wſtęp ná czarne morze, było na wielkiey przeszkodzie do zawarcia pokoiu.

Zgromá-

Zgromadzenie u Turków zwane *Ulema*, czyli prawne, praw ſtroże, oswiadczyło ſię Sułtanowi, że niezezwoli aby Moſkwa trzymać miała flottę swą na morzu czarnem boby ta wielkiem niebeſpieczeńſtwem groziła Stambułowi. Moſkwa zaś oswiadczyła ſię, że od tych dwóch mieysc nieodſtąpi. O czem Oba Dwory, swym Pełnomocnikom swe przysłały *ultimatum*. Moſkwa obiecała uſtąpić nieco z pieniędzy, których ſię domagała, byle Turcy zezwolili na resztę Artykułow. Turcy ofiarowali dwadzieścia ieden milion Rublów Moſkwie, byle tak rzeczy były od Moſkwy urządzone, iakiemi były przed woyną. A gdy iedna ſtrona drugiey warunków nieprzyimowała,, przeto na końcu miesiącá Marca 1773. ten kongres iak pierwszy rozszedł ſię.

Dwie były przyczyny tego kongreſsu niedoyścia, iedna, kondycye ciężkie i upodlaiące Muſtafę podane od Ká-

od Katarzyny: druga intrygi Francyi, która nie przestaiąc ná przekupieniu Wezyrowi Panow Porty, utrzymywała w nadziei ią, że Król Szwedzki wtargnie do Finlandyi uczynić dywersyą, dodała i to, że w Toulonie uzbraia eskadrę przeznaczoną do portów Wschodnich, dla krążenia ná Archipelagu. Nie ná tem stanął Dwór Wersalski, przyganiał ieszcze postępkowi Cesarzowey Królowey, która będąc iego aliantką, złączyła się z Moskwą i Królem Pruskim nieprzyiacioł-mi Francyi. Aby się pomściła ná Austryi, uczyniła czworaki alians między Dworami Wersalskim, Madritckim, Turyńskim i Londyńskim: użyła sposobów wszelkich, podżegnąć Anglią przeciw Królowi Pruskiemu i Moskwie. Posłaniki Francuscy wiele powydawali pism; w iednych przekładali Anglikom krzywdę w ich handlu, od czasu, którego Król Pruski opanował port Gdańsk; w drugich szkodę wielką w handlu dla Anglii, ieżeliby

Moskwa

Moſkwą ná morzu czarnem miała wolną żeglugę. Pisma te uczyniły wrazy, porywczość Anglików wzburzona, i niewiedząc dla czego, narod wołać począł, że port Gdańſki zniſzczy handle wielkiey Brytanii. Nie wykładam tu przykrości, których przyczyną było to wołanie, ale tego opuścić nie powinienem że Anglia udała ſię do Moſkwy domagaiąc ſię od Carowey żeby Jey Miniſter wraz z Angielſkim, dawał prawa Królowi Pruſkiemu w iego własnych Kraiach, które do niego równym prawem należały, iak Prowincye te, które dwie Potencye nie dawno odebrały, i ażeby swoy Interes Kaprysom ich poświęcił? Moſkwa nie wchodziła głęboko w żądania Anglii, woyna Turecka ieszcze trwała, Krol płacił Moſkwie, ta go powinna była oszczędzać. Było negocyowanie próżne z Dworem Petersburgſkim względem cła ná Wiśle, i portu Gdańſkiego, á po nieiakich explikacyach z oboiey ſtro-

ny,

ny, przełożywszy, że każdy iest Panem swego Kraiu, nie powinien więc bydź kłóconym w rozrządzaniu własnemi dochodami. Moskwa to przekładanie uznała ważnem i rzeczy tak zostały iak były.

Zamysły Francyi i Anglii były sztucznieysze, niżeli ie wyłożyliśmy, chciały Króla Pruskiego z Moskwą poróżnić z przyczyny portu Gdańskiego, á chociaż skutek nie stał się według oczekiwania, Angielczykowie oświadczyli Dworowi Petersburgskiemu, że obojętnie patrzać nie mogą ná handel Moskwy ná czarnem morzu: atoli rozeyście Kongressu w Buchareście, uwolniło od boiaźni Anglików.

Wewnętrzne kłotnie w Petersburgu, i przeciwne partye ná poniżenie siebie wzaiemne, pływały w interessa, i wszczęły nowe zatargi, to względem portu Gdańskiego, to względem cła, naostatek względem granic

zabra-

zabranych Kraiów, i do tego aż przyszło, że Krolowi przyganiali zabranie okolic za Noteczą, acz w zaborze określone: zadawano i inne trudności względem Torunia, że go bardzo zwęził, chociaż uczynił według karty iakiey mogł dostać naydokładnieyszey. Moskwa podobnież zażalenia na Austryaków czyniła, że za San przeszli przywłaszczaiąc sobie niemały kawał ziemi. Krol dla przypodobania się Carowey, obiecał zadosyć uczynić na żądanie Jey, byle toż i Austrya uczyniła: ale Dwor Wiedeński tonem wysokim z swoią godnością rozpościeraiąc się, odpowiedział, że i na cal zabranych Kraiow nie ustąpi, odpowiedź ta oporna Austryaków, Moskalów oniemiła, á rzeczy iak były tak zostały. Wszystkich tych zatrudnień początkiem była nienawiść Graffa Orłowa przeciw Graffowi Paninowi, tamten zostawszy Xiążęciem, obwiniał Graffa, że Aliantom Moskwy, w zaborze Kraiów Polski więcey

wykry-

wykryślił, niżeli swey Monarchini. Panin wiedząc swoy kredyt nachylaiący ſię, nie miał tyle ſtałości, aby zasłonił ſię konwencyą przez Carową i Króla Pruſkiego podpisaną. O tenże czas odprawiało ſię wesele wielkiego Xiążęcia w Petersburgu (w Lipcu.) Graff Panin, który do tych czas był Jego Guwernerem nie tylko od Carowey wſpaniale nadgrodzony, ale z potwarz oczyſzczony, które go przed Carową oczerniły, znowu pozyſkał ufność swey Monarchini.

Król Pruſki tego dokazał że Xiężniczkę Darmſtadt ſioſtrę żony Xiążęcia Pruſkiego, obrała Carowa za swą Synową: aby mieć kredyt w Moſkwie należało mieć osoby przychylne w niey Pruſsom. Spodziewacby ſię trzeba, że Xiąże Pruſki zoſtawszy Królem może z tego użytkować. Pan Aſseburg, poddany Króla przeszedł w służbę Carowey któremu zleciła przeiechać Dwory Niemieckie, w których-

którychby znaydowały ſię Panny do zamęścia, i Ja uwiadomił. Obrał więc Xiężniczkę Darmſtadt, i ta była wyznaczona za żonę Xiążęciu Wielkiemu.

Kiedy w Petersburgu odprawowało ſię wſpaniałe wesele, Seym zaczął ſię w Warszawie. Dwory trzy ogłoſiły manifeſt z wywodami swych pretensyi, wymagaiąc ná Królu i Rzeczypoſpolitey, aby podpisane było *1mo.* traktat zaboru trzech Mocarſtw. *2do.* uſpokoienie Polſkich rozruchów. *3tio.* summa ſtała dla Króla *4to* uſtanowienie Rady nieuſtaiącey. *5to.* fundusz pewny ná utrzymanię 30000 woyſka. A o tenże czas każde Mocarſtwo ze trzech zabieraiących, wprowadziło 10000 woyſka do Polſki, wysławſzy Jenerałow do Warſzawy, Auſtrya Riszkura, Moſkwa Bibikowa, Król Pruſki Lentulusa. Ci wszyſcy mieli rozkaz razem srożyć ſię ná Panow, którzyby ſię chcieli opierać i przeſzkadzać, żeby nowości

nie

nie były wprowadzone do ich Oyczyzny.

Z początku Polacy dawali odpór, nie zezwalali ná to wszyſtko, co im proponowano. Posłowie Woiewodztw nie zjechali ſię ná Seym do Warszawy. Unużony tym oporem Dwór Wideńſki, notę podał, aby dzień był naznaczony zgromadzenia ná Seym, z pogrożeniem, że ieżeli Posłowie nie ziadą ſię na Seym, trzy Dwory bez odwłoki całą Polſkę zabiorą i podzielą między ſiebie, á ieżeli zaś będą Polacy powolnemi, to natychmiaſt po podpisaniu ceſsyi aktu, trzy Dwory woyſka swe z Polſki wyciągną. Skoro takowa deklaracya była ogłoſzona, natychmiaſt sami iakoby z własney ochoty ziechali ſię. Stany zgromadziły ſię 19. Kwietnia, traktat zaboru podpisany nayprzód z Auſtryą, potem z Moſkwą, i z Królem Pruſkim 18. Września. Umowiono ſię, żeby Kommiſsarze byli wysłani do uproſtowania granic. Rzecz-

pospo-

pospolita ustąpiła Królowi Pruskiemu powrotu Prus i Lenności Lauenburgu, Butowa i Draheimu, odcięto wiele artykułow traktatu Welawskiego, gwarantowano Polszcze Kraie pozostałe. Nadto Król przyrzekł w swoim zagarnieniu zachować Religią Katolicką iak zastał, względem handlu do osobnego artykułu odłożono. Traktat ten iako i z innemi dwoma Dworami był podpisany zaraz od dwoch Marszałków Konfederacyi, Prezesa Delegacyi, i Ministrów trzech Potencyi. Poczem, Ministrowie zaczęli traktować z Deputowanemi do Delegacyi. Ułożono Radę Nieustaiącą, rotrząśnienie iey które miało bydź długie, odesłano na następuiące Sessye.

Polacy podchlebiali sobie bez żadnego fundamentu, w krótce obalić dzieło trzech Mocarstw: tak rozumowały głowy bez dyalektyki. Kampania Moskiewska nie była tak szczęśliwa

wa iak przeszła, więc będą Moſkale w naſtępuiącym roku pognębieni: Gorliwcy o dawny rząd anarchiczny, dodawali wypaczaiąc rzeczy, że Sołtan ná czele swych mężnych Janczarow wkroczy do Moſkwy, ſpali Moſkwę i Petersburg, zrzuci z Tronu Carową, podzieli między ſiebie i Polakow obszerne Państwo Roſsyiſkie.

Aby dowiedzieć ſię iak ich niechęć uniżała niepowodzenie Moſkwy, należy opiſać co ſię działo między woiuiącemi podczas tey kampanii, i zdala rzeczy przywieść. Po niedoszłym Kongreſsie w Bucharesście Carowa przyzwyczaiona do patrzenia na swe Woyſko zawsze zwycięzkie, rozumiała, że przez zwycięztwo nowe może przemodz upór Sułtana, i nakłonić go do kondycyi pokoiu przyięcia takich, iakie podawała. Roſkazała więc Feldmarszałkowi przeyśdź za Dunay, i wszędzie gdzie napa-

dnie

dnie ná nieprzyiacioł, onych attakować. Feldmarszałek lękał ſię swą sławę powierzyć przedſięwzięciu hazardownemu; przekładał trudności, że Dunay był w tey okolicy ná milę szeroki, że nie można doſtać moſtów, że niebeſpieczeńſtwo ieſt wielkie przeprawiać ſię ná drugą ſtronę pod ogniem nieprzyiacielſkim, dodał i to, że w Romelii nie znaydzie ſchylenia, i że niepodobna exponować woyſko w takich iakie są okolicznościach, owſzem obawiać ſię trzeba, żeby go to nie ſpotkało co Piotra I. nad Prutem. Nic te przekładania nie wſkurały, przyczyny woiennne uſtąpić muſiały niecierpliwości Carowey. Romanzow był przymuszony za Dunay przeprawić ſię z 35000. (w Czerwcu) Odpędził, i zbił Woyſko Obſerwacyyne Tureckie nad brzegiem Dunaiu, poszedł ku Syliſtryi z przedſięwzięciem iey opanowania. Miaſto to leży w padole, nie ieſt obronne, lecz dwie góry nad nim otaczaiące były ufortyfikowane

dobrze,

dobrze, Turków ná nich trzydzieści tyſięcy obozowało, woyſko zaś Wielkiego Wezyra ná górze Hemvis gotowe było sukkursować. Feldmarszałek Romanzów zbliżaiąc ſię ku Sylistryi, za pierwszem szturmem ułożył u ſiebie ią opanować, podzielił swe woyſko ná części, ięднę aby utrzymywała baterye daiące ognia ná nieprzyiacioł, drugą do attakowania Miaſta ztąd, gdzie był obszernieyszy otwór między górami, reſztę zaś zoſtawił nakształt rezerwy, bądź do poparcia attaku, bądź do utrzymania cofnienia ſię. Turcy z swemi Spachami uderzyli ná rezerwę i ná utrzymuiących baterye, á wziąwſzy tył tym, którzy iuż w samey iſtocie byli weszli do Sylistryi przymusili ich do cofnienia ſię z ſtratą doſć znaczną. Wielki Wezyr uwiadomiony, posłał z woyſka swego korpus znaczne w tył Moſkali, aby zaſtąpiło przeyście ciasne, przez które trzeba było im przebierać ſię ku Dunaiowi nazad. Gdyby umiał Wielki Wezyr użytkować

z okoliczności, nie tracąc czasu uderzyliby ná Ariergardę Romanzowſką i według wszelkiego podobieńſtwa Moſkiewſkie Woyſko przeszłe za Dunay zbiłby. Lecz Wyroki inaczey ułożyły. Wielki Wezyr siedział ſpokoynie w swym obozie, Romanzow zaś dowiedziawszy ſię, że Turcy w tyle mu zasadzkę uczynili, posłał Jenerała Weiſsmanna z poiazdem aby nieprzyiacioł wyparował z niey: ten Mężny Jenerał po żwawey do niepoięcia utarczce dokazał tego, lecz i sam utracił życie. Miało iuż tedy woyſko Moſkiewſkie po tey akcyi ważney łatwość doſtania ſię nad Dunay, brakowało iednak ſtatków do przewiezienia ſię razem, muſiano więc trzy dni ná tey przeprawie ſtrawić, á Turkom nawet do myśli nie przyszło, aby uderzyli ná Moſkali czekaiących powrotu od brzegu do brzegu ſtatków, albo naymnieyszą uczynić przeszkodę.

Carowa bardzo była markotna z tey

z tey wyprawy; trzeba było wyciągnąć woyska z Ingryi, Estonii, Polski i zmocnić Woysko w Wołoszech, iednak nie utraciła tem serca. Nowe proiekta w Petersburgu ułożono, á wykonanie ich ná końcu iesieni tegoż roku. Wiedzieć trzeba, iż zwyczay u Turków iest takowy, że woyska Azyatyckie ná początku zimy powracaią do domow. Moskale o tem upewnieni, chcieli użytkować z osłabienia Wielkiego Wezyra po odeyściu od niego liczby niemałey. Z roskazu więc Carowey Romanzów, wysłał rozmaite podiazdy za Dunay á sam prawie we 20000 okrył Prowincye zagarnione, Multany i Wołoszczyznę. Wysłał Jenerała Ungern-Xiążęcia Dołgorukiego i Jenerała Sołtyków, każdego ze trzema tysiącami żołnierzy. Ungern i Dołgoruki uderzyli ná Turków i rozpędzili, wzięli Seraskiera i kilka armat, mieli ordynans stamtąd udadź się ku Warnie aby opanowali i Miasto i port, przez

który z morza czarnego woysku Wielkiego Wezyra dosyłano potrzeb. Nieszczęście zdarzyło, że ci dway Jenerałowie poróżnili się z sobą. Ungern udał się sam ku Warnie, znalazł miasto obronne, otoczone fosą głęboką napełnioną wodą, garnizon mocny, w porcie fregat dostatkiem Tureckich, z których rażono Moskali. Ungern, zważywszy że niepodobna dobywać tego miasta, zaniechał przedsięwzięcia swego, ale w reytyradzie mocno był nagabany od Turków, utracił armatę i niemało z swoich. Dostał się przecie do Dunaiu, á w tem Turcy zabrali magazyn Moskiewski do tey wyprawy opatrzony. Przeto musieli powrócić się przez Dunay, i złączyć się z armią, znużeni, zgłodniali, i bardzo zmnieyszeni.

Zdawało się, że fortuna sprzyiająca Moskalom zawsze, tem zmordowana, przeszła ná przeciwną stronę, dwie wyprawy w Romelii nie powiedły

dły się, á właśnie iakby niedosyć ná tem było Kozacy Duńscy, i Jayk-scy pobliscy Orienburga zbuntowali się: ná to się naybardziey użalaiąc, że Dwór Petersburgski złamał ich przywileie, ná regimenta ie obracaiąc, iak woysko regularne, że 20000 współ obywatelów ich wybrano i posłano ná Turków; i że Kray ich ogołacaią, tyle ludzi i koni dawać nakazuiąc, czemu wystarczyć nie mogą. Nieiakiś włoczęga stanął ná ich czele, przekładaiąc że prowadzi z sobą Cara Piotra III, który chce żonę swą z tronu zsadzić á ná nim Syna swego Wielkiego Xiążęcia osadzić. Niektóre Prowincye pobliskie złączyły się z buntownikami, liczba ich coraz zwiększaiąca się przymusiła Carową zciągnąć ile mogła woyska z Estonii Ingryi i Polski, aby poskromić buntowników. Jenerał Bibików pod kommendę swą wziąwszy ile mogł śpiesznо zgromadzić ludzi, lecz przy naywiększey pilności przybył dopiero w

Miesią-

Miesiącu Marcu 1774 do Krolestwa Kazanu.

Wszystkie te przypadki, które zadziwiły Dwór przyzwyczaiony do powodzeń ustawicznych, skłoniły Imperatorową do zdań spokoynieyszych, miała bowiem przyczynę obawiania się, żeby wielkie rekrutowania po Prowincyach pobudzaiące do szemrania, nie przywiodły do zbuntowania powszechnego Moskali. Dodaymy że przestało powodzić się woysku Carowey z Turkami, á tak u Dworów zadziwienie nad powodzeniem Moskwy, zmnieyszało się. A gdy iuż Dwór Petersburgski miał chęć szczerą pokoiu zawarcia. Graff Panin prosił Graffa Solmsa żeby do Pana Zegelin Ministra Krola Pruskiego w Stambule napisał, aby ten niby swoim Imieniem podał propozycye Kadileskerowi ná mieyscu Wielkiego Wezyra w nieprzytomności Jego interesami Porty zawiaduiącemu, następuiące. I. aby Porta ustąpiła Kerszu, i Jenikali. 2. aby Krym

rządzo-

rządzony był od Chana swego, á do tego ani Moſkale ani Turcy nie mieſzali ſię. 3. aby żegluga na Morzu czarnem wolna była dla okrętów tylko Kupieckich o 4. 5. armatach, á zaś woienne okręty Moſkiewſkie do żadnego portu Tureckiego nie zbliżały ſię 4. żeby Oczakow za Kinburn doſtał ſię Moſkwie, żeby tak przynaymniey iedno mieyſce obronne z portem miała ná czarnem morzu, za to zaś Moſkwa powróciła Turkom Bender i te wſzyſtkie mieyſca, które zdobyła.

Aby oſzczędzić tkliwość Katarzyny Carowey, która wzdrygała ſię podać pierwſze propozycye nieprzyiaciołom do pokoiu, tem chętniey Król podiął ſię ie przesłać do Stambułu, im bardziey mu zależało widzieć ſkończenie woyny, którąby mogła ciągnąc ſię przyprowadzić okropne i ſtraszne ſkutki; atoli to nowe kuszenie o ſpokoyność lepiey ſię nie udało nad poprzedzaiące. Mocarſtwa te dwa dumne i zawzięte ciężko było przy-

prowa-

prowadzić do zgody. A w tem umarł Mustafa (1774. w Lutym) który panował w przeciągu woyny teraznieyszey; po nim wstąpił ná tron Achmet brat iego. Monarcha ten przeżywszy w więzieniu Seraiu, nic nie wiedzący, bardzo słabego umysłu, staranie koło Monarchii poruczył Sioftrze swoiey i Wielkiemu Wezyrowi, á tak nie postrzeżono odmiany rządu, z tem wszystkiem te dwa Mocarstwa czuiąc potrzebę pokoiu, i sprzykrzywszy tylokrotne niedoyście kongressu, kusili nowego sposobu poiednania się z sobą, odnowione więc negocyowanie między Wielkim Wezyrem i Feldmarszałkiem Romanzowem, ale było zatamowane niezawisłością Krymu i ustąpieniem mieysc, których domagała się Carowa, to negocyowanie wlekło się do miesiąca Czerwca, którego otworzyła się kampania.

Dla uniknienia batalii jeneralney Wezyr obozem rozłożył się ná górach Bulga-

Bulgaryi, wysyłaiąc przeciw Romanzowi mocne podiazdy. Ten chcąc poprzeć swey sławy nachyloney przeszłey kampanii w przeyściu za Dunay, znalazł sposob zwrocić oboz Wezyra Wielkiego przez podiazdy, i kędy napadł ná Turków, tam ich pokonywał; zmocniwszy Romanzów podiazdy te, był tak ieden szczęśliwy, że znaczny dowoz żywności dla woyska Tureckiego przeiął, czem Wezyr zgłodniały został z swoiem Woyskiem. Jenerał Kaminskoi przeciął mu kommunikacyą z Adryanopolem. Gdyby ten Turek był odważny otworzyłby sobie rzeczoną kommunikacyą dobytym pałaszem, zwłaszcza gdy większa połowa iego woyska nie maiąc co ieść złupiwszy obóz uszła. Co zawrociło głowę biednemu Wezyrowi, i rozumiał przymuszonym bydź podpisać propozye wszystkie od Feldmarszałka Romanzowa podane.

Pokoiu tego skutkiem była nie-

zawi-

zawisłość Krymu, ustąpienie Moskwie Azofu, Kinburnu, Jenikali, pozwolili Turcy wolną żeglugę na Hellesponcie, w Propontydzie i na Archipelagu, á za koszta woienne połpiąta miliona Rublow zapłacić przyrzekli. Te przedugodne punkta chwalebne dla Carowey podpisane 10. Lipca 1774. w Obozie Romanzowa. Wielki Wezyr resztę Woyska swego do Adryanopola zaprowadził, i tam z żalu umarł. Powodzenie to Moskwy zamieszane zostało zbuntowaniem się Kozaków. Pugaczew herszt buntowników przywabił do siebie lud mieszkaiący nad Jayk rzeką, aż do Moskwy Szlachta nawet dała się zwieść i gdyby szczęście sprzyiało hersztowi, stałaby się była znaczna rewolucya w tem Carstwie, lecz pokoy z Turkami uczyniony przeszkodził. Woyska wyszłe z Romelii użyte przeciw buntownikowi, obskoczywszy iego ludzi rozproszyły, przecięły cofnienie, naostatek od swoich zdradzony i wydany, skazany na śmierć na iaką zasłużył.

Pod-

Podczas tego wszyſtkiego czasu Seym w Polſzcze i delegacya zatrudniała ſię reformowaniem rządu. To co ſię tykało Rady nieuſtaiącey uſtanowiono, wyznaczono dla Króla dochodu 1200000, talerow, i na Woyſka utrzymanie podatek. Artykuł względem Dyſsydentow, który był przyczyną zamieszek na koniec Seymu odłożono. Wtedy nowa wrzawa wszczeła ſię w Polszcze. narzekał Narod głośno, że Pruſsy i Auſtryacy iak mowiono, swym zaborom granic nie zakładaią. Narzekania te nie były bez fundamentu, ponieważ Auſtryacy nie maiąc mappy iakie były wſzyſtkie Polſki doſkonałey, za iednę dwie rzeki wzięli, Sbrucz, i Podhorce, przeto zaſiągneli więcey Kraiu niżeli im było podziałem do zaboru naznaczono. Wyrażono bowiem w podziałowym traktacie było, żeby równy był zabor, i iedna nad drugą zabieraiąca Potencya więcey nie przywłaszczała kraiów, Gdy więc Auſtrya przełamała tę uſta-

wę,

wę, Król Pruſki mniemał, na tymże fundamencie, modz to samo uczynić, więc rozciągnął granice zagarnąwszy dawne i nowe koryto Noteczy w Pomerellii, którą był obiał. Dwór Peterſburgſki wszedł w ten interes, i Król Pruſki obiecał zwęzić granice swoie, ieżeliby i Dwór Wideński toż uczynił. Polacy dowiedziawszy ſię o takowey ſprzeczce rozumieli że iuż moment nadarzył ſię, którego mogą porożnić trzy między sobą Mocarſtwa. Przeto Hetmana Koronnego Branickiego posłali do Petersburga pod pozorem popierania Rzeczypoſpolitey intereſsu, á w rzeczy samey żeby zaiątrzyć Carową przeciw Pruſsom i Auſtryi. Branicki ten nie będąc ieszcze Hetmanem znaydował ſię w Petersburgu razem z Poniatowſkim Stolnikiem niżeli zoſtał Królem. Poseł ten acz nie dokazał tego, żeby co ſię ſtało, było znieſione, atoli próżnoſć Moſkiewſką podburzył, przekładaiąc Carowey, że ná tem iey sława i honor zawisł, aby

nie

nie dopuszczała Prusom i Austryi despotycznie rozpościerać się w Polszcze: Wydała więc listy upominalne do Króla Pruskiego i Cesarzowey Królowey, aby na złe nie używali powolności z którą interesom ich sprzyiała. Król z grzecznością odpowiedział na upomnienie prosząc Katarzyny Carowey, aby przypomniała artykuł fundamentalny traktatu zaborowego względem równości zaboru: dodał, iż byle Austryacy sprawiedliwego okryślenia w granicach chcieli się trzymać, on chętnie cofnie się, nie ma bowiem żadnego interesu któregoby nie sakryfikował dla zachowania przyiaźni z Carową. Odpowiedź Carowey cała była różna trąciła stylem tego, który ią dyktował, sucha i wyniosła, zamykała w sobie że Austryacy przedsięwzięli trzymać co zagarnęli.

Wszystkie okoliczności które opisuię, nie przeszkadzaią obrócić

oczy

oczy ná reſztę Europy, Mocarſtwa wſzyſtkie utrzymuią łańcuch który wiąże razem intereſsa publiczne, opuszczać więc nie należy żadnego przypadku, chociaż mniey albo więcey wpływa do tego co ſię dzieie ná świecie. Ludwik XV. umarł w Maiu roku tego w kroſtach. Biſkupi przytomni będąc oſtatnich momentów życia Jego, pobudzili Go, aby proſił publicznie o przebaczenie swych ułomności. Monarcha ten dobry, lecz nieſtały, błąd Jego że był Królem. Narod Francuzki nasycić nigdy nie mogący ſię nowościami, uprzykrzywszy sobie długie panowanie Ludwika XV. po śmierci nielitościwie go ſzarpał. Naſtępca niecierpliwie oczekuiąc Korony, po swym Dziadu naſtąpił. Ludwik XVI. ſkoro ná tron wszedł wſzędzie go wielbiono, Królowanie Jego zoſtało wiekiem złotym, żaden nie narzekał, przywrócił czas Saturna i Rhei. Takowe były mowy Entuzyazmu. Prawda zaś mówiła że młody Monarcha obrał za

swego

swego Mentora Pana Maurepas dawnego Miniſtra dysgracyowanego od Ludwika XV. Wiek podeszły tego Miniſtra nie dozwalał ſpodziewać ſię aby pod iego zarządzaniem Francya odzyſkała wziętość utraconą. Politykowania iego muſiały okryślone bydź utrzymywaniem rzeczy w takim ſtanie w jakowym ie zaſtał, iak bowiem mogł ſię wdadź w czynności wielkie? ośmdziesięcioletni Starzec czyż ſię miał ſpodziewać widzieć ich koniec. Powinien był praeować około uſtanowienia dochodów, ale iakimże ſposobem? pewnież umnieyszaiąc wydatków? toby ściągnął ná ſiebie nienawiść Panów Kraiu, pewnież wynayduiąc nowe zrzodła: ale wszyſtkie ſposoby były wyżyte, ten więc rozsądny zoſtawał ſposob, aby bankrutowanie roſtropne przenieść nad całkowite i uprzedzić go, obawiał ſię aby do tego nie przyszło za Miniſtrowania Jego, coby wielką uczyniło mu plamę. Powrót tego Miniſtra ná swóy

ſtopień

ſtopień znakomitym był przez przywrócenie dawnego Parlamentu, i że się przyłożył do wygnania Pana Meaupoux, za co był chwalony od Cywiliſtów, á ganiony od Polityków. Francya wtedy lękała się zatargów między Hiszpanią i Portugalią względem fortecy Sakramentu S. w Ameryce, aby to nie było przyczyną zerwania pokoiu między temi dwiema Mocarſtwami: Anglia niemniey obawiała się, ponieważ wysłała swe była woyſka do Ameryki pod Boſton i do innych Osad, żeby uſkromić malkontentów, którzy się pokazywali w Prowincyach ukrzywdzeni od rządu Matki Oyczyzny. Gdyby woyna wybuchnęła między Portugalią i Hiszpanią, Król Angielſki był obowiązany pomagać Portugallii, co poróżniłoby Angielczyków z Hiszpanią, á ta miſzcząc się, mogłaby pomodz Osadom Angielſkim, i w niebeſpieczeńſtwo wprowadzić utracenia osad arcyważnych w Ameryce. Żeby więc

Anglia

Anglia wywikłała ſię, Dwór Londyńſki pozyſkał Cesarza Marokańſkiego, i wymógł ná nim, iż wydał woynę Hiszpanom, czem dał zatrudnienie Dworowi Madryckiemu: podchlebiali tem sobie Angielczykowie, iż zwleką nieprzyiacielſtwo między Portugalią i Hiszpanią, á tak mieć będą czas do podbicia własne swoie osady. Tyle więc intereſsów ważnych nie dało zglądać Anglii w intereſsa Europy.

Wszyſtkie te zdarzenia ſprzyiały Królowi Pruſkiemu. Ponieważ Anglikowie i inne Potencye będące w zamatwaniu myśląc raczey o swych intereſsach, mniey mieli uwagi ná to, co w reszcie Europy działo ſię. Nie obawiał ſię więc Król Anglii zazdrości, która zapewnie wmieszałaby ſię ku przeszkodzie podziału. Usiłował przeto za wſparciem Dworu Petersburgſkiego poróżnienia względem Gdańſzczanów ułatwić. Posłowie Pruſki i Moſkiewſki negocyowali z Burmi-

ſtrzami i Syndykami tego Miaſta, ale bezſkutecznie, Mieſzczanie bowiem tak byli upoieni iakimsiś deſpotyzmem nad handlem, który sobie przywłaſzczali nad innemi Miaſtami nad Wisłą leżącemi, że rozumieli za wielką dla ſiebie hańbę naymnieyszey bagateli uſtąpić. Poseł Moſkiewſki widząc, że nic nie może wſkorać łagodnością w uzupełnieniu negocyacyi oświadczył ſię, że ponieważ nie mieli względu ná przekładania Carowey, więc ich zoſtawuie samych losowi, i odiechał do Petersburga zdadź ſprawę swoiey negocyacyi. Poseł Pruſki podobnież powrócił do Berlina. Gdyby deklaracya Moſkiewſka była żwawsza, Gdańszczanie muſieliby przyſtać. Ale Katarzyna wolała ten cierń zoſtawić, pod nogą swego Alianta, niżeli wyrwać, ponieważ iakiekolwiek zayście Króla Pruſkiego z tem Miaſtem poda przyczynę zakłocenia z Moſkwą, ieżeli między dwiema temi Dworami iakowa naſtąpi oziębłość. Harmonia między

Caro-

Carową i Cesarzową Królową bardziey nachylała się ku zerwaniu niżeli między Prussami i Moskwą. Trudności Dworu Petersburgskiego względem okryślenia zaboru Austryackiego zaczęły razić powagę Cesarzowey, i gdy umysły rozjątrzały się, nadesłano kopią traktatu podpisanego od Dworu Wideńskiego i Stambulskiego datowaną r. 1771. Która chociaż była drukowaną iednak treść iey kładę. Cesarzowa obowięzuie się (te były wyrazy) nakłonić Moskwę bądź przez negocyacyą, bądź orężem, do przywrócenia zabranych Kraiów Porcie, przeto Sułtan zapłaci za pomoc dziesięć millionów piastrów w nadgrodę woiennych wydatków: nadto, ustąpi część Wołoszczyzny, i niektóre Powiaty Multan. Chociaż ten traktat nie był ratyfikowany, iednak Xiąże Kaunitz tey użył zręczności, że znaczna summa była wypłacona od Turków Austryi: nawet po podpisanym traktacie zaborowym nie odstąpił swego planu; samego swego Dworu maiąc

przed oczyma interes, nie był ſkrupulatem w obieraniu ſposobów, dowiedziano ſię, że Poseł Cesarſki Pan Thurgut przytomny kongreſsom ſtron woiuiących, psuł ile mógł intereſsa Moſkiewſkie, atoli zręcznie, aby nie mogł bydź docieczony od Dworów Petersburgſkiego i Berlińſkiego. Poſtępek takowy Dworu Wideńſkiego, utracenia był przyczyną w nim zaufania. Katarzyna Carowa i Król Pruſki byli ná to czuli. Uznano w Petersburgu, że Moſkwa lubo tyle wygrała potyczek, tyle zdobyczy doſtała, iednak to wszyſtko obróciło ſię na pożytek Dworu Wideńſkiego, który dla tego nakłonił Moſkwę do oddania Multan i Wołoszczyzny Turkom, aby część ich sobie przywłaszczył, uznano to, że Dwór Wideńſki bliſko Chocimia granice swe rozszerzaiąc, za pierwſzą Woyną Moſkwy z Turkiem, byłby Sędzią wypadów, ponieważ nowe iego Kraie podaią ſposób przecięcia Moſkalom przez

Dnieſtr

Dnieſtr od Polſki, z którey mogliby mieć żywność. Król Pruſki miał także przyczynę narzekania na Dwór Wideński, ponieważ ten Dwór był przyczyną że Moſkwa odſtąpiła swych zdobycz, poſtępek takowy Auſtryi odkrył iey łakomſtwo nieokryślone i wyniosłość, i bydź powinien przeſtrogą dla innych Potencyi, aby ſię miały na oſtrożności od tego Domu w przyszłości. Wiadomo, że Cesarz młody pragnie doſtać Friul Wenecki, ułożył u ſiebie proiekt względem Bawaryi opanowania, i Bosnii, nie zapomina o Szląſku, Alsacyi i Lotaryngii utracie. Gdy takowych ieſt układów ten Młody Monarcha, więc trzeba koniecznie tamować mu rozprzeſtrzenianie ſię. Moſkwa chciała, żeby na ſiebie to wſzyſtko wziął Król Pruſki, i aby nakształt mężnego woiownika, wyzwał Auſtryą do potyczki. Lecz Turcy mocno obrażeni, byli w głębokim milczeniu, iakże temu dopomagać, który nie narzeka, nie zażala

ſię?

się? Moskale wycieńczeni woyną, nie mieli ani sposobu, ani woli złączenia się z Królem, Francya nie oswiadczyła swego zamysłu w tych okolicznościach, Anglia zaś zatrudniona woyną z swemi osadami, i niepodobna spodziewać się, żeby w pierwszych latach była zakończona. Te uwagi razem zebrane, Dwór Berliński utrzymały w bezczynności, Król odpisał do Petersburga, że mu nie przystało bydź Don Quichotem Tureckim.

1775. W czasie, w którym zayścia nażwawsze były między trzema Dworami, Delegacya w Warszawie wysłała Deputatów do uprostowania granic z Mocarstwami trzema. Austryacy i Prusacy nie mogli się w niczem zgodzić, nawet o mieysce, które ma służyć za granicę. Xiąże Kaunitz domagał się posrzednictwa Moskiewskiego i Pruskiego, ale umysły tych Dworów były bardzo roziątrzone, i nie mogły się nakłonić, a chociaż Cesarzowa i

Król

Król Pruſki utrzymywali co zagarneli, iednak nie mogli od Rzeczypoſpolitey otrzymać uſtąpienia prawnego tych Kraiow.

Z tego wſzyſtkiego com opisał wypada, że Europa nigdy nie ieſt w ſtanie ſtałym, i ſpokoyności trwałey; wszędzie ogień przysypany popiołem. Na południu Europy można przewidzieć, że woyna domowa Anglii z Osadami będzie powszechna, ieżeli do niey Francya i Hiszpania przyłączą ſię. Toż ſię rozumieć ma względem zaboru Kraiów Polſki, że może wzbudzić nowe zamieszki ieżeli ich Rzeczpoſpolita nie umocuie. Względem zaś pokoiu między Moſkwą i Turkiem, kondycye iego uznano w Stambule gwałtownemi, że interes dobra powszechnego, wymagać zdaie ſię aby zerwać to, do czego potrzeba przymusiła. Rewolucya w Szwecyi zoſtawiła naſienie nieukontentowania na Połnocy. Atoli naybardziey,

dziey, czegoż ſię ſpodziewać nie należy po młodym Ceſarzu wſpieranym obrotami Miniſtra bieglego i zręcznego? Uwagi te wszyſtkie obowięzuią Monarchów rozsądnych, aby ſię mieli zawsze ná oſtrożności, byli uzbroieni, i nie ſpuſzczali oka z intereſsów, które mogłyby zamieszać w momencie, w którym naymniey ſię ſpodziewano. Wartuiąc hiſtoryą zdaie ſię, że odmiany i rewolucye są prawami wiecznemi natury, wſzyſtko ná świecie podlega odmianie, á z tem wszyſtkiem głupi przywięzuią ſię do objektow ambicyi, i ią uboſtwiaią, niechcą pozbydź oszukania owey czarowniczey latarni, która bezprzeſtannie w oczach ich miga ſię. Tak to każdy wiek życia ma swe bawidła: Młodych bawidłem ieſt miłość, doyrzałych ambicya, á ſtosunek polityki, ſtarych.

w Potsdamie 1779.

Fryderyk.